REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 26 sierpnia 1947 r. Nr. 233

Górnik polski przoduje w Europie

PARYŻ — Sprawozdanie Europejskiej Organizacji Węglowej za ostatni miesiąc niezwykle pochlebnie ocenia osiągnięcia polskiego przemysłu węglowego.

Pod względem wydajności Polski górnik kroczy na czele przed holenderskim i brytyjskim. W polskim przemyśle węglowym, podobnie jak i we francuskim zatrudnionych jest obecnie więcej pracowników, niż przed wojną. Odwrotnie natomiast przedstawia się stan zatrudnienia w kopalniach brytyjskich i niemieckich.

Sprawozdanie omawia również sprawę eksportu węgla USA do Europy. W lipcu eksport ten wynosił tylko 3,100.000 ton, podczas gdy w czerwcu był o 250.000 ton wyższy.

Podwójna gra PSL-u dla zachowania pozorów

Taktyka PSL-u i podziemia

KRAKÓW — Na wstępie 10-tego dnia procesu „Izby Kontroli" przewodniczący oznajmia, że sąd wezwał dwóch biegłych w osobach: dr Gruszecki i dr ppłk. Bieńka dla zbadania poczytalności osk. Wilczyńskiego.

Następnie składa zeznania członek centralnej komórki propagandowej WiN-u Mirosław Kowalski z zawodu aplikant sądowy.

Oskarżony przyznaje się częściowo do winy i zarzucanych mu czynów. Stwierdza, że zdaje sobie sprawę, że jego działalność przyniosła szkodę Państwu w najcięższym momencie jego odbudowy. Ze Strzałkowskim zetknął go Kot. Polecono mu zrazu obserwację prasy krajowej, a od jesieni 1945 roku Kowalski, przejął kierownictwo siatki wywiadowczej na terenie Olkusza i Miechowa.

Adiutant Langnera

Później oskarżony został przekazany przez swoje władze organizacyjne Langnerowi do pomocy w propagandzie. W komórce propagandowej objął funkcję redaktora „Informatora". Treść politycznej pracy charakteryzuje Kowalski następująco: „Stawialiśmy na rozbicie bloku demokratycznego w parciu o PSL, które darzyliśmy zaufaniem. Staraliśmy się za wszelką cenę, aby partia ta nie weszła do bloku".

Oskarżony mówi dalej, że akcja propagandy zmierzała do podkopania zaufania społeczeństwa do PKWN-u i zwracała się przede wszystkim przeciw PPR.

Wiosną 1946 roku w związku ze zbliżającym się referendum, WiN rozpoczął akcję „O" — odpluskwiania". Oskarżony przyznaje, że wówczas świadomie zaczął stosować prowokację, polegającą na rozszerzaniu nieprawdziwych wiadomości wokół aresztowanych działaczy politycznych.

Z kolei prokurator zadaje szereg pytań, z których okazuje się, że zredagowany przez oskarżonego „Informator" zawierał materiały propagandowe dla agentów WiN-u w wojsku.

W świetle zeznań propagandzisty WiN-u

Prok.: A po co prowadzony był w „Informatorze" dział spraw wojskowych?

Osk.: Dla omówienia panujących w wojsku nastrojów i podania informacji, dotyczących składu kadr oficerskich. Prokurator odczytuje fragment z „Informatora" o tym, że mają rzekomo być wprowadzone kołchozy.

Prok.: Czy zamieszczanie tego rodzaju wiadomości nie jest siedzeniem zamętu w kraju?

Osk.: Tak.

„Teraz na nas liczą"

Następny fragment głosi, że interwencja zagraniczna nie spadnie z nieba i że WiN, licząc na siebie, musi stworzyć takie warunki, aby Anglosasi liczyli się z sytuacją w kraju.

Prok.: Na kogo wreszcie WiN liczył? Na Anglosasów, na PSL, czy na siebie?

Osk.: Liczyliśmy przede wszystkim na siebie.

Prok.: A teraz?

Osk.: Teraz nie my liczymy, a nas liczą.

Prok.: Czy oskarżony słyszał kto posługiwał się terminem „samoobrona"?

Osk.: Słyszałem. Bańczyk.

„Informator" band leśnych

Prok.: Jaki był stosunek propagandowy WiN do band leśnych?

Osk.: W ciągu swej pracy nie spotkałem się z hasłem zwalczania band — Były dyrektywy, żeby o bandach nic nie mówić.

Prokurator odczytuje notatkę, z której wynika, że „Informator" brał w obronę NSZ na Podlasiu przed akcją władz.

Prok.: Czy oskarżony redagował tę notatkę?

Osk.: (Po dłuższym milczeniu) Tak.

Następne pytanie prokuratora związane są z zasadami tzw. wytycznych inspiracji WiN, których punkt a) mówi: Inspiracje jawnej prasy należy, przeprowadzać przez dostarczanie jej tego rodzaju materiałów, których jako jawna — nie może dostać.

Pogróżki pod adresem prasy

Prok.: Czy oskarżony widzi współpracę podziemia z niektórymi odłamami legalnej prasy?

Osk.: Tak.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą znalezionego w archiwum oskarżonego „przeglądu prasowego", którego jeden z artykułów grozi redaktorowi „Dziennika Polskiego" represjami za umieszczenie przez niego wzmiankę o procesie studentów krakowskich.

Okazuje się również, że dla omówienia współpracy w zakresie akcji „O". Kowalski skontaktował się z przedstawicielami organizacji po dziennej „Racławice", którą określa jako „ludową - sanacyjną".

Atut WNR-owski

Kowalski omawia dalej stosunek do poszczególnych partii, przy czym zaznacza, iż dawał polecenie propagowania współpracy z PSL i WRN. Odpowiednie dyrektywy powszechniał w terenie na „odprawach" przed referendum. Wielki nacisk kładł na WRN, w kierunku opanowania przez nią organizacji PPS, na rozbicie jedności partii robotniczych.

Prok.: Jakiemu celowi służyły znalezione w archiwum oskarżonego wykazy funkcjonariuszy MO i UB?

Osk.: Dla rozsyłania listów dywersyjnych w ramach akcji „O".

Prok.: Od kogo oskarżony otrzymał materiał pt. „Ocena położenia wewnętrznego?"

Osk.: Dostarczył mi go Langner.

Poruszenie wywołują wyjaśnienia osk. Kowalskiego o tym, jak WiN oceniał wystąpienia PSL przeciw podziemiu. Niektóre faktyczne wystąpienia PSL przeciw podziemiu uważano za zbyt radykalne.

Prok.: A jak oceniano wystąpienia w prasie PSL, np. w „Piaście"?

Osk.: Jako pewną taktykę dla zachowania pozorów.

Prok.: Jaką sumą dysponował oskarżony dla swej siatki?

Osk.: W ciągu 5 miesięcy, po 35 — 40 tysięcy złotych.

Na tym przesłuchanie oskarżonego Kowalskiego zostało zamknięte, a sąd ogłasza przerwę do dnia następnego.

Górnicy ze Śląska na procesie krakowskim

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Krakowa grupa górników śląsko - dąbrowskich, którzy obecni będą na odbywającej się przed sądem rozprawie przeciwko oskarżonym o nielegalną działalność podziemną.

Zainteresowanie procesem krakowskim wśród robotników śląsko - dąbrowskich jest bardzo żywe. Sprawozdania sądowe podawane przez prasę są skrupulatnie czytane. Świat pracy przekonuje się z zeznań oskarżonych, jak haniebna była ich rola w walce z Polską demokratyczną.

Wycieczka górników, którzy osobiście chcą przysłuchać się przebiegowi rozprawy liczyć będzie około 50 osób. Przewodniczyć jej będą przedstawiciele zarządu głównego CZZG w Polsce: wiceprzewodniczący tow. Morgoń i członek zarządu tow. Sabas.

„Totalną wojnę" wypowiadają Anglii terroryści żydowscy

JEROZOLIMA (PAP). Organizacje żydowskie proklamowały na poniedziałek post wszystkich Żydów na całym świecie na znak współczucia dla 4.400 nielegalnych imigrantów żydowskich, przewożonych obecnie na 3 statkach bry tyjskich z Port de Bouc do Niemiec.

W Palestynie wszystkie sklepy, kawiarnie, kina i lokale rozrywkowe zostały zamknięte.

Terroryści żydowscy wezwali do „totalnej wojny" przeciwko Anglikom w Palestynie, oraz świętego bojkotu towarów pochodzenia brytyjskich.

JEROZOLIMA. — Z kół miarodajnych informują, iż wysoki komisarz brytyjski w Palestynie Alan Cunningham wyjedzie w bież. tygodniu do Anglii, by omówić z rządem brytyjskim sytuację w Palestynie. Data jego wyjazdu, ze względów bezpieczeństwa, utrzymywana jest w tajemnicy.

Ostatni dzień turnieju tenisowego

Szigeti triumfuje w grze pojedynczej

KATOWICE — W dniu wczorajszym został zakończony międzynarodowy turniej tenisowy finałowym spotkaniami gry pojedyńczej i podwójnej panów.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para czeska Krejczik — Smoliński wygrywając piąty set 6:3. Wynik poprzednich czterech setów, rozegrany w niedzielę, był: 6:4, 3:6, 7:5, 2:6.

W finale gry pojedyńczej 48-letni Szigeti pokonał Smolińskiego w czterech setach 6:4, 1:6, 9:7

Gra finałowa stała na doskonałym poziomie technicznym i trzymała w napięciu licznie zebraną na kortach publiczność, której sympatie skierowane były niemal całkowicie ku Szegetiemu. Niezwykłej kondycji fizycznej Czecha Szigeti przeciwstawił rutynę i żelazną wolę zwycięzcy.

Zwycięstwo Szigetiego widownia przyjęła entuzjastycznie.

Uroczyste rozdanie nagród przez ob. prezydenta Willnera przy współudziale członków komitetu organizacyjnego, zakończyło tegoroczny turniej.

Refleksje pourniejowe ze względów technicznych odkładamy do następnego numeru.

Tsaldaris nie może utworzyć rządu

ATENY. — Przywódca liberałów Sofulis oświadczył, że nie wstąpi do rządu gdzie zasiadać będzie dotych czasowy min. spraw zagr. Tsaldaris. Na tym samym stanowisku stanął przywódca liberałów narodowych Gonatas.

W kołach politycznych ocenia się pesymistyczne szanse Tsaldarisa utworzenia nowego gabinetu.

FAO obraduje w Genewie

GENEWA. — W Genewie rozpoczęła swe obrady Międzynarodowa Organizacja Żywnościowa pod przewodnictwem prezesa Boyd Orra.

Celem konferencji będzie powołanie światowej rady żywnościowej, składającej się z przedstawicieli 18 państw.

Oświadczenie premiera węgierskiego

BUDAPESZT. (PAP). Premier węgierski Lajos Dinneyes oświadczył, na wiecu przedwyborczym, zorganizowanym przez partie drobnych rolników w Miskolczu, iż rząd węgierski uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, by zapewnić pełną swobodę wyborów.

Zagwarantowana została całkowita swoboda agitacji, z jakiej nigdy jeszcze dotychczas węgierskie partie polityczne nie korzystały.

Rząd węgierski dba o to, by wybory były wolne i nie sfałszowane oraz by wyraziły prawdziwą wolę narodu węgierskiego.

Na konferencji w Petropolis

Argentyna krzyżuje plany USA

Co będzie z paktem panamerykańskim

NOWY JORK — Na ostatnim posiedzeniu konferencji międzyamerykańskiej w Petropolis zarysowała się głęboka różnica zdań między Argentyną i Stanami Zjednoczonymi.

Przedstawiciel Argentyny Pascal Larosa w ostrych słowach i sposób jak najkategoryczniejszy oświadczył, iż rząd argentyński nie zażąda od Kongresu ratyfikowania układu o wzajemnej obronie państw amerykańskich, jeśli konferencja nie określi wyraźnie różnicy między agresją ze strony państwa amerykańskiego, a agresją ze strony jakiegoś innego państwa. Brak takiej klauzuli z wyraźnym rozróżnieniem tych pojęć w układzie oznaczałby zdaniem delegata Argentyny — zlekceważenie podstawowych zasad systemu wzajemnej obrony państw amerykańskich

Nie będzie rewizji

procesu Petkowa

SOFIA. — Przewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Bułgarii odrzucił wniosek delegata amerykańskiego i brytyjskiego o rewizję procesu Petkowa, skazanego przez bułgarsk trybunał ludowy na śmierć.

Przewodniczący stanął na [illegible] nowisku, ze sprawa ta jest [illegible] wewnętrzną sprawą Bułgarii. Mocarstwa zachodnie złożyły protest w Moskwie.

Prawo do pracy

PRAGA. — Czechosłowacka konfederacja pracy zaproponowała następującą definicję prawa do pracy w rozdziale przyszłej konstytucji, poświęconym zagadnieniom społecznym: **„Każdy obywatel ma prawo do pracy, przyczym prawo to jest zagwarantowane drogą organizacji pracy w ramach gospodarki planowej, kierowanej przez państwo".** Dalej projekt konfederacji zawiera postanowienie, ze każdy obywatel jest obowiązany wykorzystywać wszystkie swe siły w miarę swych zdolności dla dobra społeczeń[illegible]

Amerykanie nie chcą

przyjmować Niemców

PRAGA. — Dziennik „Rude Pravo" protestuje przeciwko stanowisku amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, które odmawiają przyjęcia do swej strefy dalszych repatriantów niemieckich z Sudetów. Dziennik stwierdza, że przewidywano przesiedlenie do strefy amerykańskiej jeszcze 100 tysięcy Niemców.

„Mlada Fronta" zaznacza, że odmowa amerykańska jest sprzeczna z uchwałami poczdamskimi

W telegraficznym SKRÓCIE

☐ LONDYN. — Min. wyżywienia W. Brytanii, Strachey powróci[illegible] Kanady, gdzie odbył rozmowę z [illegible] nadyjskim ministrem rolnictwa.

☐ WASZYNGTON — W drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów.

☐ WASZYNGTON. — St. Zjednoczone przygotowują transport sprzętu wojskowego dla Turcji, wartości 100 milionów dolarów.

☐ LONDYN. - Począwszy od września br. do maja 1948 roku górnicy brytyjscy pracować będą 6 dni w tygodniu, by ułatwić rządowi opanowanie trudności gospodarczych.

☐ LONDYN. — Przewodniczący komisji bankowej i walutowej Jesse Walcott wyraził przekonanie, iż Kongres amerykański zatwierdzi je szcze jedną pożyczkę dla W. Brytanii w przyszłym roku w celu podniesienia produkcji.

☐ ATENY. — W związku z fermentami w rządowej armii greckiej władze ateńskie założyły na Krecie obóz koncentracyjny dla podejrzanych oficerów. Pierwszą partię „nielojalnych" przewieziono już na wyspę.

☐ BELGRAD — Czynione są przygotowania do budowy w ramach 5-letniego planu gospodarczego, kanału Dunaj — Cisa, który będzie miał doniosłe znaczenie gospodarcze dla Jugosławii i jej sąsiadów.

☐ LONDYN. — Prezydent Ekwadoru Velasco Ibarra pod presją ar mii [illegible] ustąpić ze stanowiska [illegible] Następcą jego został [illegible] Carlos M[illegible]

Polski świat nauki potępia

przestępców stojących przed sądem w Krakowie

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 sierpnia 1947 r. rozpoczęła się [illegible] Warszawie konferencja rektorów wszystkich wyższych uczelni [illegible] Polsce.

W pierwszym dniu konferencji po wszczęciu dyskusji, w której głos zabrali p. p. rektorzy: Kotarbiński — Uniwersytet Łódzki, Pieńkowski — Uniwersytet Warszawski, Warchalowski — Politechnika Warszawska, Kulczyński — Uniwersytet i Politechnika Wrocławska, Szer[illegible] nauk politycznych w Warsz[illegible] w sprawie ustosunkowania [illegible] do przestępczej działalności niektórych pracowników naukowych, ujawnionej na procesie w Krakowie, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani na konferencji rektorów uczestnicy wyrażają żal i [illegible] burzenie, że znalazły się w świecie naukowym jednostki, zasiadające na ławie oskarżonych w obecnym procesie krakowskim, które swą przestępczą działalnością w podziemiu skierowaną przeciwko narodowi i państwu rzuciły cień na społeczność naukową polską.

Zebrani wyrażają przekonanie, że cały świat nauki polskiej kategorycznie odgradza się od tego rodzaju działalności.

W konferencji udział brali:

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr Walter, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr. Pieńkowski, Rektor Uniwersytetu Poznańskiego — prof. Blachowski, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Kotarbiński, rektor Uniwersytetu im. Kopernika — prof. dr. Kolankowski, rektor Uniwersytetu im. Curie - Skłodowskiej — prof. dr. Strawiński, rektor Uniwersytetu i Politechn. we Wrocławiu — prof. dr Kulczyński, rektor Uniwersytetu Katolickiego Uniw. Lubelskiego — ks. prof. dr. [illegible] Słomkowski.

Rektor Politechniki Warszawskiej — prof. dr Warchałowski rektor Politechniki Łódzkiej — prof. dr B. Stefanowski, rektor Politechniki Gdańskiej — prof. dr Turski, rektor Politechniki Śląskiej — prof. inż. Kuczewski, rektor Akademii Górniczej — prof. dr W. Goetel protektor Wydz. Architektury Inżynierii i Komun. Ak. Górn. inż. Stella-Sawicki, rektor S.G.G.W w Warszawie — prof dr. Staff, rektor Ak. Stomatologicznej w Warszawie prof. dr Zenczak, prorektor Ak. Nauk Politycznych w Warszawie — prof. dr. Szer, rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku — prof. dr Reicher, rektor Ak. Handlowej w Krakowie — prof. dr. Sarna, rektor Ak Handlowej w Poznaniu —prof. dr. J. Górski, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — prof. dr. Wakar, dyrektor Szk. Inż. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie — inż. prof. Zarowicz L., dyrektor Szk. Inżynierskiej w Poznaniu inż. Bol. Orgelbrand, dyrektor Szk. Inżynierskiej w Szczecinie — inż. Bagiński, dyrektor Wyższej Szk. Gosp. Wiejskiego w Cieszynie — prof. Tad. Rotkiewicz, dyrektor Wyższej Szk. Nauk Społecznych (TUR) w Krakowie — prof dr Krzyżanowski, dyrektor Szk. Wyższej Handlowej we Wrocławiu — prof. dr. K. Stefko, wicedyr. Szk. Wyższej Handlowo - Administr. w Częstochowie — mgr Czernota, dyrektor WSNM w Sopocie — doc. dr. Kowalenko St. dziekan Wydz. Lekarskiego U. J. — prof. dr Skowron.

Czesi osaczają banderowców

PRAGA. — Jak donosi dziennik „Prace", silna grupa banderowców, operujące na zboczach góry Popov nad Veriną w Ta[illegible] trach słowackich, usiłowała w tych dniach przedrzeć się przez zwarty pierścień czechosłowackich oddziałów wojskowych. W potyczce, jaka się przy tym wywiązała, **kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu wzięto do niewoli.** Reszta wycofała się w góry, ścigana przez czechosłowackie oddziały wojsko[illegible]

Rumunia ratyfikuje traktat

BUKARESZT. — W sobotę Izba Poselska ratyfikowała jednogłośnie (224 głosami) traktat pokojowy podpisany przez przedstawicieli rządu rumuńskiego.

Ratyfikacja odbyła się w dniu święta narodowego Rumunii.

220 tys. dla bohaterskich górników

Premie dla ratowników z kop. „Pokój"

Na miesięcznym zebraniu sprawozdawczym pracowników kop. „Pokój" w Nowym Bytomiu zostały wręczone nagrody drużynie ratowniczej za bohaterskie — z narażeniem życia, ugaszenie pożaru, który — jak pisaliśmy — wstał w przedsionku komory [illegible] teriałów wybuchowych.

Nagrody zostały wręczone [illegible] stępującym osobom:

Janocha Jan, kierownik drużyny ratowniczej — 80.000 złotych. Lewandowski Jerzy, sztygar oddziałowy — 30.000 złotych; Widenka Tomasz, nadgórnik, Miler Edward, górnik przodowy, Wojtynek Wiktor, górnik przodowy, Jochemko Eryk, technik — po 20.000 złotych, oraz Smyczek Paweł, nadgórnik, Janota Ludwik, nadgórnik, Kondziołka Józef, dozorca — otrzymali po 10.000 złotych.

Badania archeologiczne

na zamku piastowskim w Cieszynie

CIESZYN (PAP). Na zamku Piastowskim w Cieszynie, pochodzącym jeszcze z czasów pogańszczyzny, rozpoczęto badania archeologiczne, które trwać będą prawdopodobnie aż do późnej jesieni.

Jednocześnie dokonuje się ba[illegible] [illegible] warstwicowych oraz pomia[illegible]

Wszystkie te prace odbywają się pod kierunkiem ob. Kietlińskiej, przybyłej do Cieszyna z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki.

1. IX. nastąpi koniec wojny dla Monaco

PARYŻ. (PAP). W dniu 1 [illegible] śnia księstwo Monaco, liczące około 19 tysięcy mieszkańców, oficjalnie ogłosi zakończenie działań wojennych przeciwko państwom osi.

„Koń trojański" de Gaulle'a

w parlamencie francuskim

PARYŻ. — Jeden z organizatorów grupy gaullistowskiej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w następ. sposób określa jej taktykę na łamach „Liberation": **„Chwilowo stosujemy taktykę komórek. Nasza strategia jest strategią konia trojańskiego. Pragniemy zebrać 120 posłów, zdolnych decydować o większości".**

Na marginesie powyższego oświadczenia dzisiejsza „Humanite" pisze: **„Wybiła godzina zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych kraju we wspólnej akcji. Dziś, jak w roku 1934, najskuteczniejszym orężem w obronie Republiki jest jedność działania".**

PARYŻ — 18 deputowanych MRP, którzy uprzednio przystąpili do grupy gaullistowskiej w parlamencie, **wycofało się z niej po ogłoszeniu przez MRP formalnego zakazu, zabraniającego jej deputowanym** wstępowanie do [illegible]nnych grup politycznych. Z grupy tej wystąpili, m. in., deputowani Coste, Floret, Chevigne, znani zwolennicy de Gaulle'a. Natomiast **b. minister wojny Michelet oświadczył, że podtrzymuje swój akces.**

Według oświadczenia przewodniczącego grupy socjalistycznej Lussy'ego gaulliści nie mają zwolenników w jej łonie.

10-lecie strajku chłopskiego

Uroczystości we wsi Siedleczka

[illegible] go, min. Baranowskiego, oraz wicemin. Sprawiedliwości — Reka, odbyły się uroczystości 10-letniej rocznicy strajku chłopskiego w gromadzie Siedleczka, pow. Przeworsk.

Przemówienie o ruchu ludowym i jego postępowych tradycjach oraz o celach, jakie stoją przed nim w chwili obecnej, wygłosili: min. Baranowski, wicemin. Rek, wicewojewoda rzeszowski Brzuski, uczestnik strajku [illegible]

W rezolucji uczestnicy obchodu zdecydowanie opowiedzieli się za jednością i sojuszem robotniczo - chłopskim.

Drugim momentem uroczystości był pochód pod pomnik ks. Stojałowskiego — wielkiego działacza ludowego, oraz złożenie wieńców i uczczenie pamięci zmarłych uczestników strajku.

W uroczystościach w Siedleczce wzięło udział **6.000 chłopów, wśród nich wielu uczestników strajku i ofiar pacyfikacji.**

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

action

HALO, TU AGROŃSKI, PROSZĘ GEN GROSZA! I CO Z TEGO WYNIKŁO?

„10 lipca 1947 r. Polska zakomunikowała swą decyzję nie wzięcia udziału w konferencji nad planem Marshalla w Paryżu.

W Waszyngtonie p. Agroński, znany komentator jednej z głównych amerykańskich sieci radiowych, pragnąc widocznie uzyskać obszerniejsze informacje zamówił rozmowę z polskim MSZ w Warszawie i zażądał połączenia z dyr. departamentu prasowego p. Groszem, który zwykle jest rzecznikiem rządu polskiego.

Upewniwszy się co do tożsamości i oficjalnego charakteru swego rozmówcy, p.Agroński oświadczył, że chciałby nagrać na płytę rozmowę i prosił o pozwolenie jej retransmisji przez swoją sieć radiofoniczną. Pan Agroński pragnął poznać powody odmowy Polski uczestniczenia w konferencji paryskiej.

P. Grosz udzielił autoryzacji na retransmisję, jednakże pod wyraźnym warunkiem, że ani jedno słowo nie zostanie przekręcone. Agroński odpowiedział, że to rozumie się samo przez się.

Dyr. Grosz powtórzył następnie argumenty, zawarte w polskiej nocie, nie dodając komentarzy. Pan Agroński podziękował i na tym rozmowa zakończyła się.

11. lipca p. Agroński stanął przed mikrofonem swej stacji, ale zamiast nagrać ze stila rozmowę, przedstawił swój wywiad z dyr. Groszem, zniekształcając jego treść i całkowicie fałszując oświadczenie, z którego nie reproduktował ani jednego słowa. Temu wszystkiemu towarzyszyły obraźliwe uwagi pod adresem rządu polskiego i kwestionowanie polskiej niezależności.

„Action" pozostawia bez komentarza powyższy incydent, który rzeczywiście „mówi sam za siebie". Wypadek szczególnie przykry i niesprzyjający wytworzeniu dobrej atmosfery między Polską a USA. Pan Agroński jest typowym „korsarzem" jakich wielu grasuje obecnie w prasie i radiu całego świata. Ludzi jego pokroju należy tępić, bo ich kanty robią zła krew między narodami i zatruwają opinię publiczną. Dobrze by było ustanowić moralny pręgierz dla panów Agrońskich and Co.!

SURMY BOJOWE NAD BOSFOREM

„Widzimy, że rząd (grecki) nie szczędzi wysiłków dla osiągnięcia spokoju w kraju. Wysiłki te są jednak nie dostateczne. W tych warunkach radykalna interwencja wojskowa anglo-amerykańska staje się konieczną i pilną. Wydarzenia jasno wykazują, że Słowianie nie rozumieją się na uwagach, protestach, a nade wszystko na uprzejmości dyplomatycznej. Byłoby bezużytecznym tracić czas na mnożenie dyplomatycznych demarches, które nie są w stanie przynieść jakiegokolwiek rezultatu dla rozwiązania złożonego problemu greckiego. Konkludujemy: Dla pokoju i bezpieczeństwa świata trzeba koniecznie i szybko dostarczyć pomocy militarnej Grecji".

Tyle „Tanin" — dziennik „wojujący" Turcji, który pozwala sobie na obraźliwe uwagi, traktując państwa słowiańskie i ich polityków jako politycznych jaskiniowców „Na Słowian trzeba bata" — oto konkluzja wojowniczego „Tanina". Tak to wraz z dolarami woda sodowa uderza do głowy rozmaitym pismakom z nad Bosforu. A ne trudno! Przeżyjemy i to!

Reforma ubezpieczeń społecznych

ureguluje poważny odcinek naszego życia

Ciężar gatunkowy ubezpieczeń społecznych w Polsce, tworzonych w okresie panowania kapitalizmu nie uległ zmniejszeniu dziś, kiedy naszą narod. gospodarkę opieramy na planie, z góry wytyczającym drogi rozwojowe naszego całego życia.

Przeciwnie, znaczenie ich jeszcze wzrosło, bowiem stają się one jednym z czynników planowania gospodarczego i społecznego.

WALKA O UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Ubezpieczenia społeczne w Polsce są niewątpliwym rezultatem walki klasowej. Masy pracujące, wyzyskiwane przez kapitalistów przez całe lata, dążyły do zdobycia pewnych pozycyj, które zapewniłyby im stworzenie minimalnej chociażby opieki w czasie choroby pracowników i ich rodzin, pomocy na starość w postaci emerytur oraz na wypadek inwalidztwa lub śmierci.

Sytuacja pod tym względem była bardzo trudna. Wystarczy przypomnieć choćby okres międzywojenny, kiedy to uzyskanie pewnych koncesyj w ubezpieczeniach społecznych, odnośnie wysokości świadczeń ubezpieczeniowych, czy też wysokości składek, płaconych przez pracowników i pracodawców, wywoływało ostre zatargi.

W tej walce klasowej o ubezpieczenia kapitalizm nie zachowywał się biernie. Przeciwnie sam również występował z pewnymi sugestiami i inicjatywą przy ich stwarzaniu, aby stępić ostrze walki klasowej oraz jaknajkorzystniej ustalić warunki swego udziału w tych ubezpieczeniach.

Te koncepcje kapitału na [illegible] ubezpieczeń społecznych [illegible]nione były naturalnie od czynników politycznych. One właśnie, a nie jakaś troska o zaspokojenie potrzeb mas pracujących decydowały przeważnie o rozwoju i stwarzaniu warunków, idących po linii potrzeb ubezpieczonych.

Jeśli chodzi o nasze, polskie [illegible]runki, to ubezpieczenia społeczne odziedziczyliśmy po trzech zaborcach, którzy posiadali w tej dziedzinie odmienne ustawodawstwa i różniący się bardzo poważnie sam podział ubezpieczeń społecznych, jak i ich system pracy. Najlepiej pod względem zagadnień ubezpieczeniowych przedstawiały się tereny Polski, należące uprzednio do b. zaboru pruskiego.

PIERWSZY OKRES PRACY.

Okres po pierwszej wojnie światowej w zakresie ubezpieczeń społecznych minął na podstawowym regulowaniu ich organizacji i ujednolicenia.

Naturalnie, że nie załatwiono go całkowicie chociażby ze względu na trudności finansowe, oraz na wspomniane na wstępie opory ze strony kapitalizmu, który zazwyczaj czynił ustępstwo tylko [illegible] gdzie czuje, że jego upór spowodować by mógł większą, zasadniczą przegraną.

Nic też dziwnego, że w okresie przedwojennym system ubezpieczeń społecznych w Polsce nie zadawalał mas pracujących. Organizacje pracownicze stale czyniły wysiłki w kierunku usprawnienia poszczególnych odcinków działalności Ubezpieczalni. Że ciągle jednak nie było dobrze pod tym względem, może świadczyć najlepiej chyba popularnie znany fakt, że ubezpieczalnie społeczne szczególnie w zakresie udzielania świadczeń chorobowych, ze względu na swój biurokratyczny system, nazywane były przez ubezpieczonych „udręczalniami społecznymi".

[illegible] bądź razie stwierdzić trzeba, że w okresie do września 1939 r. powstał już w Polsce pewien szkielet ubezpieczeń społecznych, które rozporządzały stosunkowo znacznym kapitałem, majątkiem ulokowanym w nieruchomościach i urządzeniach szpitalnych i sanatoriach idt.

Z tym dorobkiem weszliśmy [illegible] okres ostatniej wojny, która przyniosła nam zgóry pięcioletni okres gospodarki hitlerowskiej [illegible] naszych ziemiach. Wyniki tej gospodarki znane są nam wszystkim doskonale. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia społeczne, to zosta[illegible] właściwie zupełnie rozbi[illegible]h fundusze zrabowane przez okupanta.

TRUDNE ZAGADNIENIA

Rząd Polski dzisiejszej stanął przed bardzo trudnym zagadnieniem, o ile chodzi o reaktywowanie i odbudowę ubezpieczeń społecznych.

W tej pracy musiano jednocześnie myśleć o samej technice odbudowy ubezpieczeń po zniszczeniach wojennych, reaktywowa[illegible] administracji ubezpieczeniowej, przywróceniu ubezpieczeniom ich roli finansowej, wznowienie akcji świadczeniowej oraz o doraźnych najpilniejszych zagadnieniach w dziedzinie ustawodawstwa.

Na tym etapie pracy dokonano wobec przemian w ustroju gospodarczym państwa, zmian, co do obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych przez pracodawcę. Ponadto ustalono zasadniczą wysokość oraz wysokość składek ubezp. Ponadto zniesienie autonomii Górnego Śląska i przesunięcie granic Polski [illegible]chód, pociągnęło za sobą szereg zmian w ustroju wewnętrznym tego terenu. Jedną z takich zmian, szczególnie obchodzących teren woj. śląsko - dąbrowskiego jest przejęcie kas chorych i Zakładu dla Ubezpieczeń Inwalidzkich przez Ubezpieczalnię Społeczną — ogólnopolską Tymczaso[illegible] zarządzenia z 16 lutego i 10 marca 1945 r. zostały ugruntowane dekretem z 8 stycznia 1946 [illegible]

Dekret zatwierdza likwidację Zakładu Ubezpieczeń Inwalidzkich oraz Kas Chorych, a działalność Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach (dotyczy wyłącznie górników) ograniczył do ubezpieczenia pensyjnego.

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych na Śląsku było i jest je[illegible] w dalszym ciągu przedmio[illegible] dyskusji i interesuje szeroki ogół pracowniczy. Dlatego też po wrócimy jeszcze do tej sprawy przy dalszym omawianiu zagadnień reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce.

DRUGI ETAP

Dziś znajdujemy się właściwie [illegible] drugim etapie prac w kierunku ukształtowania problemu [illegible]bezpieczeniowego w Polsce. Nadchodzi ten moment, kiedy zagadnienia reformy ubezpieczeń społecznych powinny być wyraźnie postawione, przedyskutowane i powzięte odpowiednie decyzje.

Problem nie łatwy. Pracują nad nim od pierwszej chwili swej działalności ze strony władz rządowych: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz w imieniu tysięcy ubezpieczonych — Komi[illegible] Centralna Związków Zawodowych, oraz poszczególne Związki Zawodowe.

Działając w tym kierunku swego czasu Komisja Centralna Związków Zawodowych poleciła utworzyć przy OKZZ komisje do opracowania wniosków w zakresie organizacji i usprawnienia ubezpieczalń społecznych.

Niektóre z tych wniosków zostały już nawet zrealizowane w formie zarządzeń rządowych, Szczególnie troskliwie tezy swe opracowała w tej dziedzinie komisja ściśla OKZZ z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego z jej też zrealizowano w pierwszym rzędzie postulat o podniesieniu stawek świadczeń chorobowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego zakresu działań należą ubezpieczenia społeczne, docenia w pełni ważność zagadnienia reformy ubezpieczeń.

Problem ten wzrasta do rozmiarów reformy zasadniczej, która dokonana musi być w harmonii z naszymi, nowymi stosunkami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi.

Dążąc do reformy ubezpieczeń społecznych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jak to podaje ostatnio czasopismo „Gospodarka planowa" rozpisało specjalną ankietę do najwybitniejszych ekonomistów i działaczy społecznych przedstawicieli nauki, teoretyków i praktyków z wezwaniem do wypowiedzenia się w tej tak ważnej dla świata pracy i Państwa sprawie.

Tematy ankiety, którą omówimy oddzielnie, zawierają szeroki wachlarz zagadnień, wykraczających niejednokrotnie poza ściśle pojmowane sprawy ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie też odpowiedzi na nie oświetlą wiele zagadnień naszego życia państwowego i społecznego.

Wówczas też ustawodawca będzie miał szerszy pogląd na całość zagadnień ubezpieczeń społecznych, co przyczynić się może do właściwego ujęcia i sprecyzowania zasad zamierzonej w Polsce reformy, przez co uregulowany [illegible] poważny odcinek na[illegible]

T.L.

Z naszego stanowiska

Wspólnymi siłami

Organizacje partyjne PPS i PPR m. st. Warszawy wydały wspólną odezwę, podaną przez [illegible] w streszczeniu przed kilkoma [illegible]. Treść tej odezwy — acz[illegible] lokalne [illegible] obu partyj — ma jed[illegible] znaczenie ogólne. Hasła w niej podane obowiązują nie tylko członków obydwu partyj na terenie stolicy, zadania w nich [illegible]ślone, nie spadają jedynie na ludność pracującą Warszawy. I hasła i zadania stoją przed całą klasą robotniczą Polski, a przede wszystkim przed członkami obydwu partyj robotniczych, które wzięły na siebie odpowiedzialność za odbu[illegible] kraju, jego rozwój, przy[illegible] gospodarczą i polityczną [illegible] byt narodu.

Linia, wytyczona we wspomnia[illegible] odezwie, jest udziałem obydwu partyj robotniczych od momentu podjęcia pierwszych prób stawiania na nowo zrębów naszej [illegible] burzy wojenn[illegible] doświadczeniach okupacji hitlerowskiej. Marsz na [illegible] drodze został potwierdzony międzypartyjną umową w [illegible] przedwyborczym, która [illegible] kamieniem węgielnym późniejszego zwycięstwa wyborczego.

Trudności w tej wspólnej pracy były bardzo poważne. Niezależnie od obiektywnych przyczyn, wynikających ze zniszczeń, którym kraj uległ w czasie walki [illegible] długich lat okupacji, niezależnie od ciężaru montowania nowego aparatu państwowego, istniały jeszcze poważne trudności, które nie omieszkała stwarzać [illegible]akcja w kraju, licząca na pomoc czynników zewnętrznych. Były trudności również we własnych szeregach robotniczych, wynikające z odmiennych tradycyj, różnych dróg w przeszłości, a niejednokrotnie świadome [illegible] rozbicie [illegible] jedności, liczące na rozbicie [illegible]niejącego pryncypialnych zasad, [illegible]cych się ani z interesami [illegible] ani też z dobrem narodu i klasy robotniczej.

Wszystkie trudności były dotychczas zwycięsko pokonane i [illegible] będzie niewątpliwie i w przyszłości, wbrew różnym kombinacjom zagranicznym i krajowym, wbrew podjudzaniom emigracji i próbom, [illegible] przez działające [illegible] lity front robotniczy [illegible] bardziej zwarty. Jesteśmy przekonani, że obydwie partie robotni[illegible] będą umiały poskromić [illegible]rzy, którzy usiłowaliby naruszać obowiązujące zasady współdziała[illegible] i wzajemnego poszanowania.

Obopólna dobra wola, wyraźne stanowisko naczelnych władz partyjnych, rozwaga i wyrobienie władz terenowych, a przede wszystkim przekonanie szerokich [illegible] robotniczych o skuteczności [illegible] drogi i korzyści [illegible]zasowych osiągnięć, [illegible]nych dzięki wspólnym wy[illegible] — to gwarancja, że obrana [illegible]ga będzie nie tylko utrzy[illegible], ale utrwalona i poszerzona.

Przy utrzymaniu odrębności organizacyjnej ustalona zostaje jedność działania, harmonia wysiłków i wspólność odpowiedzialności.

Jakże wyraźnie brzmią [illegible] dezwy warszawskiej, któ[illegible]zuje, aby członek obydwu [illegible] robotniczych: „...widział [illegible] ku drugiej partii swego brata klasowego, z którym dziś maszeruje ramię przy ramieniu, wzmacniając demokr. ludową, a jutro [illegible]prowadzi wspólnie klasę robotniczą Polski do Socjalizmu".

„Jednolity front jest niewzruszoną, bezwarunkową polityką obu naszych Partyj i każdy, kto skrycie, czy jawnie osłabia więzy, łączące PPS i PPR, jest wrogiem klasy robotniczej."

Należy zaznaczyć, że [illegible] podkreśla [illegible]ność utrzymania jednolitego frontu nie tylko robotniczego, or[illegible]zowanych w szeregach partyjnych, ale i bezpartyjnych. Świadome, wspólne [illegible] klasy robotniczej [illegible] wiem warunkiem [illegible] dotychczasowych zdobyczy, [illegible] konania wszystkich trudności, jakie stoją przed nami na drodze do umocnienia państwa i poprawy bytu mas pracujących.

Zadania klasy robotniczej, której barki spadł główny [illegible] realizowania celów, stojących przed państwem i narodem, [illegible] olbrzymie. Jesteśmy przecież — co podkreśla wspólna odezwa — na froncie walki o sprawiedliwy podział dochodu narodowego, co wymaga ukrócenia paskarstwa, spekulacji, złodziejstwa i korupcji. Jest to wstępnym warunkiem do poprawy bytu, niezależnie od starań polepszenia warunków pracy i płacy.

Mamy wspólnie tępić biurokratyzm, czyścić aparat państwowy i samorządowy od elementów obcych i wrogich dla świata pracy i demokracji bez [illegible] tymacje partyjne, [illegible]słaniają.

Walka z reakcją, szkodliwą propagandą i dywersją również [illegible]ie jest jeszcze zakończona!

Pełny udział mas pracujących w dorobku kulturalnym i [illegible]towym, demokratyzacja [illegible] należyte wychowanie naszej mło[illegible]

[illegible] Realizacj[illegible] być rozłożona na etapy. Wspólny wysiłek trwać musi niezmiennie. Cieszy nas nie[illegible] wiern[illegible] jednolitego działania obejmuje również OM TUR i ZWM, jak świadczy o tym [illegible] zawarta umowa między nimi. [illegible] organizacje są przedłużeniem [illegible]mieniem obydwu partyj robotniczych. Dobrze, że i na tym odcinku będą obowiązywały te same zasady.

Klasa robotnicza wykona swój obowiązek!

Sęk.

Ulgi przy maturze

dla uczestników Walki o Niepodległość

WARSZAWA. — Jak się dowiaduje SAP, Min. Oświaty zarządziło, że kandydaci, zgłaszający się do egzaminów dojrzałości w charakterze eksterników, którzy wykażą się mogą zasługami z okresu walki z okupantem w czasie wojny, względnie b. więźniowie polityczni — [illegible]ga być zwolnieni od przedstawienia świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.

Uchylenie tego koniecznego warunku dopuszczenia do egzaminu dojrzałości w stosunku do bojowników o wolność i niepodległość umożliwi eksternistom dalsze kształcenie się.

Migawki z ZSRR

GIGANTYCZNA TURBINA.

Największy producent radzieckich maszyn elektrycznych — Leningradzka Wytwórnia Metalurgiczna — wyprodukowała wielką turbinę wysokociśnieniową o mocy 50 tys. kilowatów, jest to druga z kolei z serii turbin wysokociśnieniowych, których produkcję rozpoczęto po wojnie.

ODBUDOWA CHARKOWA.

W dniu 23 sierpnia minęła czwarta rocznica wyzwolenia jednego z największych miast Ukrainy, Charkowa, z niewoli hitlerowskiej. W ciągu tych czterech lat odbudowa wielkich zniszczeń wojennych w mieście posunęła się znacznie naprzód.

Podstawowym osiągnięciem jest odbudowa znacznej części domów mieszkalnych.

W ciągu półtora roku powstało w mieście wiele nowych zakładów przemysłowych.

W roku 1950 Charków stanie się jednym z największych ośrodków przemysłu metalowego Ukrainy.

[illegible]WYCH W GRUZJI I ARMENII.

Gruzja i Armenia są głównymi producentami radzieckich [illegible] gatunkowych. W ciągu roku bieżącego przemysł Gruzji wyprodukuje 10 milionów litrów wina stołowego i 2 miliony butelek szampana. Również w Armenii dojrzewają w winnicach niezwykle bogate zbiory. Wytwórnie win muszą się przygotować na znaczne zwiększenie produkcji.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Grzegorz Timofiejew

50-lecie ŚMIERCI ASNYKA

Poeta postępu społecznego dawniej i dziś

W nawale trosk dzisiejszych, w ogromie nowych zagadnień jakoś bez echa minęła 50-letnia rocznica śmierci Adama Asnyka. Uwielbiany ongi poeta, popularny El...y, bo taki był pseudonim Asnyka, zeszedł ze świata 2 sierpnia 1897 roku. Mija zatem lat pięćdziesiąt: pół wieku wielkich zmian, wielkich przeobrażeń. Daleko odeszliśmy od problematyki twórczości Asnyka i od formy jego poezji, nazbyt już dzisiaj łatwej i sentymentalnej! A jednak jest w twórczości Asnyka zasadnicza cecha, którą należy dziś przypomnieć. Cecha, która pozwala przeprowadzić analogię czyli porównanie między „dawnymi i nowymi czasy". Asnyk dawniej a dziś.

Chociaż popularność Asnyka ogromnie zbladła, to jednak trzeba przypomnieć, że liryka jego cieszyła się i cieszy miłością w świecie pracy. Jest dostępna sercu robotniczemu — prosta i bezpośrednia. Każdemu chyba jest znany piękny wiersz, który królował swego czasu we wszystkich albumach pamiętnikarskich:

Między nami nic nie było!
Żadnych zwierzeń, wyznań żadnych,
Nic nas z sobą nie łączyło.
Prócz wiosennych marzeń zdradnych.

Prócz tych woni, barw i blasków,
Unoszących się w przestrzeni,
Prócz szumiących śpiewem lasków,
I tej świeżej łąk zieleni.

Prócz tych kaskad i potoków,
Zraszających każdy parów,
Prócz girlandy tęcz, obłoków,
Prócz natury słodkich czarów,

Prócz tych wspólnych jasnych zdrojów,
Z których serce zachwyt piło,
Prócz pierwiosnków i powojów,
Między nami nic nie było.

Nie trzeba wcale być znawcą poezji, by dostrzec, że mamy w przytoczonym wierszu do czynienia z perłą liryki polskiej. Ta strona twórczości Asnyka — liryczna, nasycona żywym odczuciem przyrody, nabrzmiała ludzkim wzruszeniem — pozostała żywa aż do dziś. Warto wrócić do serdecznych strof Asnyka i przypomnieć je sobie w 50-letnią rocznicę sławnego ongiś poety.

Ale nie tylko to czyni Asnyka bliskim naszemu odczuciu. Poeta był piewcą społecznego postępu, entuzjastą wiedzy i nauk, szczerym demokratą i zwolennikiem przez pewien czas ruchu socjalistycznego w Polsce.

Ta strona działalności i twórczości Asnyka jest może mniej efektowna niż artyzm jego miłosnej i przyrodniczej liryki, ale bardzo istotna i bliska dzisiejszym [illegible]

Adam Asnyk urodził się [illegible] 1836. Miał zatem lat 25, kiedy krwawiło tragiczne powstanie styczniowe. Poeta, pogrobowiec [illegible] mantyzmu, szedł wypalonymi [illegible] lami klęsk i musiał tworzyć w [illegible] kresie spopielanych nadziei. Lecz Asnyk znajduje w sobie dość siły na obrachunek ze zgubnie pojętym romantyzmem. I zarazem dość wiary, aby dalej kochać Polskę, ufać zmartwychwstaniu i wartościom narodowym. Obrachunkiem z przeszłością jest utwór pt. „Sen grobów", a wola- [illegible] o nowe życie i lepszą przyszłość staje się głośny i znany po dziś dzień wiersz, z którego przytoczę jedną zwrotkę.

Z żywymi trzeba naprzód iść,
Po życie sięgać nowe,
A nie w uwiędły lauru liść
Znużoną stroić głowę.

Pisał to poeta, mądry człowiek [illegible] kochający Ojczyznę Polak po przegranej powstania, w obliczu klęsk narodowych. Czyż dzisiaj [illegible] gruzach Warszawy, zamykając olbrzymi bilans strat — nie powtarzamy za poetą:

Z żywymi trzeba naprzód iść.

Asnyk po powstaniu zwraca się do haseł pozytywizmu, jest gorącym wyznawcą wiedzy i nauk, przyrodniczych... głosicielem haseł postępu społecznego i demokracji. Wierzy, że na tej nowej drodze odrodzi się Polska, odmieniona, niepodobna do „zgniłego kształtu przeszłości", inna, a przecież ta sama — Ojczyzna.

Taka jak byłaś, nie wstaniesz
z mogiły,
Nie wrócisz na świat w dawnej
swojej krasie.
Musisz porzucić kształt
przeszłości zgniły,

Lecz przystrojona w królewski [illegible]
Musisz do życia wkroczyć życia
brama,
Musisz być inną, choć będziesz
tą samą!

Czuły ludzko poeta nie [illegible] nie dostrzec że owo wkraczanie „życia bramą" nie odbywa [illegible] bez walki: Asnyk dostrzega różnice społeczne. Sercem i życiem swoim stoi po stronie wyzyskiwanych i krzywdzonych. Jest jednym z największych demokratów swego czasu. Wierzy w ogólnoludzkie szlachetne ideały, wierzy [illegible] siłę społecznego postępu. I gło[illegible] że w życiu ten zwycięży „kto drugim da najwięcej światła od Siebie".

Kształcić uszlachetniać i wychowywać

Czytelnicy o zadaniach kolumny „Literatura, Sztuka, Kultura"

Omawiając wyniki ankiety „Kolumna literacka w piśmie robotniczym" ograniczymy się do zacytowania tylko kilku wyjątków [illegible] najlepszych odpowiedzi. Tym bardziej, że one właśnie zawiera[illegible] sobie najistotniejszą treść. Niektóre z pozostałych wypowiedzi zawierają w sobie częstokroć ważne momenty nieporuszone przez autorów wyróżnionych, jed[illegible] całości nie wyczerpują zasadniczo tematu. Wszystkie te momenty uwzględnimy w uzupełnie[illegible]u cytowanych wypowiedzi.

Pytanie: „Jakie zadania powin[illegible]a spełniać kolumna literacka w piśmie robotniczym?"

Najkrócej i najtrafniej sprecyzował swoją odpowiedź na to pytanie tow. Lach pisząc: „Kolum[illegible] literacka w piśmie robotniczym powinna dyskretnie uczyć lub przypominać nabytą wiedzę, budzić zainteresowania kulturalne, dawać ukojenie po ciężkiej pracy i wychowywać, budząc wia[illegible] wartość pracy i moralne wartości człowieka."

Te właśnie momenty wszystkie lub ich większość są podkreślone przez pozostałych uczestników ankiety.

Uwzględniając kilka uwag uzupełniających wzgl. rozwijających myśli tow. Lacha stwierdzamy: Czytelnicy żądają, by kolumna spełniała na swoim odcinku zadania upowszechniania kultury, szerzyła i pogłębiała wiedzę, popularyzowała dorobek kulturalny, zachęcała do tworzenia, wychowywała w poszanowaniu wartości duchowych i umysłowych, niosła [illegible]kę. We wszystkich prawie wypowiedziach spotyka się [illegible]nek, by zadania te spełniała w sposób przystępny., ciekawy i nienużący.

Na uwagę zasługuje uzasadnie[illegible]e szerzenia kultury sformułowa[illegible] przez tow. Mejzę. Pisze on: „Wspólna kultura narodowa jednoczy obywateli państwa. Wysoka kultura narodu budzi szacunek i podziw obcych. Kultura życia codziennego ułatwia obcowanie z ludźmi i czyni życie ciekawszym.

Pytanie: „W jakim stopniu kolumna „Literatura, Sztuka, Kultura" spełnia swoje zadania?"

— To pytanie drażliwe dla Redakcji — omówili Czytelnicy pośrednio w odpowiedziach na pytanie trzecie „Jakie zmiany należy wprowadzić". Odpowiadając bezpośrednio na to pytanie, tow. Kaczmarczyk twierdzi: „Dział ten redagowany jest za ciężko, nieprzystępnie dla przeciętnego czytelnika". Zarzut ten powtarza się najczęściej. Niewątpliwie jest słuszny. W miarę możliwości będziemy się starali „poprawić". Na szczęście zarzuty dotyczą jedynie zbyt trudnej formy podawania Czytelnikowi materiału, nie zaś zasadniczego kierunku dążeń kolumny. Byłoby gorzej, gdyby kolumnie zarzucono iż poruszane w niej zagadnienia są niezgodne z tytułem i zdążają do obniżenia poziomu kulturalnego Czytelników. Pominąwszy odpowiedzi stwierdzające, że kolumna spełnia swoje zadania całkowicie, należy uznać za widocznie trafne określenie, że kolumna zadania te spełnia „częściowo" skoro tak się wypowiedziało około 70 proc. [illegible]czestników ankiety.

Ze swojej strony możemy stwierdzić, że to „częściowo" niełatwo będzie przemienić w „całkowicie". Przyczyny wyjaśni najlepiej odpowiedź tow. Lacha, który swoją ostrożną ocenę, że kolumna „w miarę możliwości, w dużym stopniu spełnia swoje zadania" poprzedził następującym usprawiedliwieniem: „...trudno wymagać, [illegible] żeby kolumna ta (w piśmie [illegible] dziennym) konkurowała z pis[illegible] poświęconymi wyłącznie tym zagadnieniom (literatury, sztuki, [illegible] kultury). Uwzględniając niejednolity poziom czytelników i wa[illegible]ki techniczne, redagowanie tej kolumny nie jest rzeczą łatwą"

Dodając do tego różnorodność zainteresowań Czytelników widzimy, że niełatwo jest taką kolumnę redagować. Cenne wypowiedzi Czytelników pracę tą ułatwią.

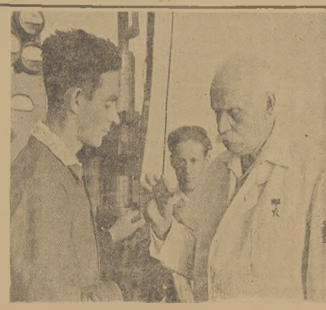
Pytanie: „Jakie zmiany należy [illegible] kolumnie wprowadzić?" spotkało się z największym zainteresowaniem uczestników ankiety. Gdybyśmy mogli zastosować się do wszystkich życzeń musielibyśmy wydawać nie jedną kolumnę lecz kilkudziesięciostronicowe czasopi[illegible] tyłomaż działami z kącikiem humoru i rozrywkami umysłowymi włącznie.

Najmożliwszy do zrealizowa[illegible]a i najbardziej odpowiadający zadaniom kolumny literackiej projekt znaleźliśmy w odpowiedzi tow. Mejzy. Jak wynika z jego wywodów kolumna powinna stale prowadzić cztery działy: 1) Popularny artykuł wprowadzający w zagadnieniu kultury, sztuki i literatury. Tu można zmieścić artykuł dyskusyjny, życiorys i [illegible]wienie aktualnych wydarzeń [illegible] kulturalnego, 2) Poradnik książkowy, a więc krótkie informacje wzgl. recenzję ciekawszych książek, 3) Utwory literackie nadesłane lub wyjątki ze znanych autorów, 4) Kronika kulturalna, sprawozdania, odpowiedzi redak[illegible] różne.

Pozostali Czytelnicy może mniej dokładnie sprecyzowali swoje projekty, jednak w zasadzie nie różnią się one zbytnio od podanego wyżej. Podział kolumny na działy literatura, sztuka, kultura nie znalazł zbyt wielu zwolenników. Zresztą biorąc pod uwagę wzrastający zakres tych pojęć należałoby znowu wprowadzać wśród nich poddziały.

Zainteresowaniom Czytelników poświęcimy osobny artykuł. Narazie omówiliśmy bezpośrednie wyniki ankiety. Doświadczenia z niej płynące będziemy się starali spożytkować ku zadowoleniu Czytelników, by kolumna literacka w naszym robotniczym czasopiśmie spełniała jak najlepiej swoje zadania i by — jak to napisał w swojej odpowiedzi tow. Kaczmarczyk — dokształcała, uszlachetniała i wychowywała brać robotniczą. „Będzie nam miło jeśli [illegible] „nierobotnicza" brać zainteresuje się naszą kolumną.

NOWINY LITERACKIE



Wiceprezydentem Akademii Nauk Ukraińskiej SSR jest prof. Eugeniusz Paton, wybitny konstruktor mostów. Na zdjęciu prof. Paton w laboratorium sprawdza rodzaj stopu metali, dokonanego według jego metody naukowej.

KRONIKA KULTURALNA

[illegible]

W prasie czeskiej i słowackiej pojawiają się liczne echa podróży czeskich literatów do Polski — w postaci artykułów teoretycznych i sprawozdawczych, wspomnień, wrażeń. Znany słowacki krytyk literacki dr. Rudo Brdań ogłosił cały cykl artykułów p. t. „Listy z Polski". Również znany u nas pisarz czeski A. C. Nor wydaje oddzielnie zbiór reportaży p. t. „Podróż do Polski".

PISARZE POLSCY NA RYNKU AUSTRIACKIM

W Austrii ukaże się niedługo tłumaczenie szeregu opowiadań i nowel polskich autorów, m. in. Iwaszkiewi[illegible] Andrzejewskiego, Kossak-Szczuc[illegible]

MAETERLINCK JESZCZE PISZE

Osiemdziesięcioletni autor wraca do Europy

Znany na całym świecie poeta, dramaturg i esseista Maurycy Maeterlinck, laureat Nobla, autor popularnych książek o życiu pszczół i „Inteligencji kwiatów" skończył niedawno 80 lat. Okres wojny przebył Maeterlinck w Ameryce. W ciągu tych pięciu lat napisał on osiem nowych dramatów, częściowo wystawionych w Ameryce. Osiemdziesięcioletni pisarz czuje się dobrze mimo niedawnej długiej choroby, spowodowanej złamaniem nogi. Ma on zamiar osiedlić się w południowej Francji, przed tym jednak pragnie odwiedzić [illegible]

Odpowiedzi Redakcji

Zbigniew Szulc

Należy unikać łączenia stylu literackiego z wyrażeniami mowy potocznej. „Ludzie kręcili się po peronie..." „...krokami mierząc minuty oczekiwania..." — Pospolita informacja i odrazu przeskok o kilka stopni w dziedzinę artystycznych środków wyrazu. Jedno z drugim nie „pasuje". Postudiujcie podręczniki stylistyki (Wójcicki, Komarnicki). Czytajcie dobrych stylistów polskich, analizując ich technikę pisarską. Zakończenie noweli słabiutkie i niewytłumaczone. Zdolności niewątpliwie posiadacie. Trzeba sobie tylko zadać trochę trudu. Przyślijcie coś starannie opracowanego.

„Emjot" — Wasze trafne uwagi rozrzucacie na zbyt rzadkiej kanwie całego artykułu. Możnaby to wszystko skondensować i usystematyzować. Możebyście napisali coś na ten temat, ale w zdecydowanej formie: albo artykuł w istotnym tego słowa znaczeniu, albo felieton, albo wreszcie „drogą okrężną" — wrażenia obserwacje, migawki, „złote myśli", opowiadanie literackie. W każdym z cytowanych rodzajów wypowiedzi można uwypuklić zasadn[illegible] myśl.

Zagadnienie cen w rzemiośle

na drodze do uporządkowania

[illegible]zonym uprzednio artykule na [illegible]t dotychczasowych wy[illegible] akcji walki ze spekulacją pisaliśmy, że inaczej na te zagadnienia patrzy kupiec, niż jego klient, jak i odmiennie zapatruje się na te sprawy rzemieślnik, szewc, stolarz czy krawiec niż ten, który z usług wymienionych korzysta.

Faktem jest, że w dziedzinie rze[miosła] sprawa cen jest ciągle je[szcze] kwestią otwartą.

SYTUACJA W PIEKARSTWIE I RZEŹNICTWIE.

Nie mówimy tu przy tym o ta[kich] zasadniczych branżach rzemieślniczych, jak piekarstwo i rzeźnictwo. Tymi zresztą w pierwszym rzędzie zainteresowała się Komisja Specjalna oraz komisje cennikowe i społeczne komisje kontrolne.

W wielu wypadkach stwierdzono niestosowanie się do obowiązujących norm i jeszcze obecnie często są wykrywane nowe nadużycia w dziedzinie wypieku chleba lub wytwarzania przetworów mięsnych.

W każdym bądź razie ceny tych artykułów ustalane są przez komisje cennikowe, które przy podejmowaniu decyzji opierają się na hurtowych cenach żywca, o ile chodzi o mięso i wyroby wędliniarskie oraz [illegible] żyta przy wyznaczaniu cen dla piekarzy.

Tak więc w piekarstwie i rzeźnic[t]wie sprawę regulowania cen możemy uznać za załatwioną.

Nie znaczy to jednak, że wszystko jest już w tej dziedzinie w porządku. Część bowiem rzeźników i piekarzy, dla których wyznaczone ceny wydają się krzywdzące, wolą nieraz zlikwidować na pewien czas prowadzenie przedsiębiorstwa, niż podporządkować się zarz. władz.

Z drugiej zaś strony ciągłej zmia[n]ie ulegają ceny żywca i zboża, tak, [ż]e piekarze oraz rzeźnicy nie chcąc wchodzić w kolizję z władzami, wstrzymują się od zakupów.

Element spekulancki na wsi również nie może się pogodzić z myślą [o] uczciwym zarobku.

Stąd też obserwujemy tego rodzaju zjawisko, jak obecny brak słoniny, masła itp.

Tego braku nie da się przy tym usprawiedliwić tylko okresem żniw, jak to niektórzy starają się wyja[śnić] [illegible]dzi tu o momenty spekulacyjne ze strony wsi.

Dlatego też w kierunku usunięcia tych anomalii powinny być zwró[cone] wysiłki czynników, zainteresowanych unormowaniem naszego rynku na odcinku żywnościowym.

CENY DLA KRAWCÓW I SZEWCÓW.

Dotychczas w ogóle prawie nie została uregulowana sprawa korzystania z usług takich rzemieślników jak krawcy lub szewcy. Coprawda istnieją cenniki, ustalające normy [za] pewne ich czynności. Krawców podzielono nawet na klasy. Ze stosowaniem się jednak samych rzemieślników do tych cenników jest nieraz wiele kłopotu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, opracowywane są centralnie sche[maty] [illegible]ne dla szewctwa i krawiectwa, tak, że przypuszczalnie już w niedługim czasie i ta dziedzina rzemiosła zostanie uporządko[wana].

Ale pozostają jeszcze inne branże, do których w ogóle niema mo[wy] o regulacji cen. W dalszym ciągu przeciętny śmiertelnik zależny jest np. od: zduna, ślusarza, stolarza itd., którzy dyktują ceny według [s]wego widzimisię.

Uregulowanie kwestii cen w tych działach będzie niewątpliwie [na]trafiać na trudności.

W każdym bądź razie w pierwszym etapie akcji ustalania cen winny się znaleźć te branże rzemieślnicze, które wytwarzają artykuły [pi]erwszej potrzeby.

RZEMIOSŁO WOBEC [PRO]WADZANEJ AKCJI.

A jak ustosunkowali się w ogóle [illegible] [pro]wadzonej obecnie walki ze spekulacją?

[illegible] nam odpowiedzi dyrektor Izby Rzemieślni[czej] [G]orywoda.

Przecież — powiedział na wstępie nasz rozmówca — rzemieślnicy pierwi wskazywali, że trzeba dążyć do ustalenia cen.

Następowało to z ich strony już wówczas, kiedy kupiectwo jeszcze [o ty]m nie myślało. Weźmy chociaż [illegible] zebrania w sprawie wyznaczenia cen dla zakładów fryzjerskich lub innych [illegible].

Ogólnie biorąc — [illegible] naszego informatora — [illegible]cy są zadowoleni z ma[illegible]wych, ustalonych przez władze.

Chodzi im jedynie o sprawne działanie organów kontrolnych i lustracyjnych oraz o zaopatrzenie rzemiosła w surowce, co dotychczas natrafia na trudności.

Postulaty rzemiosła, jeżeli chodzi o teren województwa [illegible]rowskiego zostały obszernie omówione w rezolucji, uchwalonej na kongresie w czerwcu br. w Katowi[cach].

Wiąże się też z tymi zagadnieniami sprawa wysokości domiarów podatkowych — kończy dyr. Gorywoda.

Co do tych kwestyj, to były one przedmiotem konferencyj z odpowiednimi władzami, które przyrzekły rozpatrzyć je zgodnie z istotnymi interesami uczciwego rzemiosła.

KONIECZNOŚĆ WSPÓŁPRACY

Faktem jest więc, że sprawa uregulowania cen w rzemiośle znajduje się na drodze do uporządkowania. Nastąpi to szybciej, o ile rzemieślnicy będą w tej akcji pomagali władzom. Istnieją zaś ku temu dogodne warunki, choćby z tego powodu, że pośród rzemieślników znajduje się stosunkowo mniej elementu spekulacyjnego, niefachowego niż np. w kupiectwie.

To też łatwiej będzie uczciwym rzemieślnikom odseparować się od tej grupy „fuszerów" i kombinatorów, którzy swym postępowaniem w stosunku do społeczeństwa godzą w dobre imię polskiego rzemiosła, [illegible] kilkuwiekową tradycję.

T. L-ski.

TO i owo

DZIECI „WODZA"

PASTOR niemiecki Georg Probst, zeznając przed trybunałem denazyfikacyjnym we Frankfurcie wystąpił z nową rewelacją na temat życia Hitlera. Pastor ten twierdzi mianowicie, że b. wódz Rzeszy posiadał cały szereg nieślubnych dzieci. Probst opowiedział następnie, że gdy po przystąpieniu do partii hitlerowskiej w 1933 został pewnego dnia uwięziony, przeprowadzał [illegible]nia o zwolnienie właśnie za [pośre]dnictwem jednego z nieślubnych potomków Fuehrera.

To sensacyjne oświadczenie [s]ędziowie wzięli sobie tak do serca, że celem bliższego zbadania sprawy proces został przerwany.

Dla uważnego Czytelnika prasy niemieckiej zastanawiającym i znamiennym jest fakt jak wiele pisze się na temat Hitlera i jego osobistego życia. A należałoby wszak sądzić, że Niemcy (zwł[aszcza] ci „uczciwi") powinni raczej w imię pewnej higieny duchowej czym prędzej położyć pieczęć milczenia i zapomnienia na niesławnej karcie swej historii, której [na] imię „Adolf Hitler". Że tak [nie] jest to fakt, a fakt ten daje wiele do myślenia. Mówi on mianowicie o tym, że jest ktoś komu zależy na tym, aby legenda o „mężu opatrznościowym niemieckich dziejów" nie zanikła. W miarę jak [z] biegiem czasu fama o tajemniczym zniknięciu wodza z płonącego Berlina traci na „krzepiącej" sile, wierni czciciele sięgają do [ta]nej „beczki".

Rewelacje pastora Probsta zdają się mieć ten właśnie posmak. Kto zna historię, łatwo znajdzie w niej odpowiednik tego rodzaju „chwytów" propagandowych o nieślubnych potomkach. Wieść gminna o „naturalnym synu zmarłego króla, który upomni się o swoje prawa", podsycana umiejętnie przez sprytnych polityków, nie raz już potrafiła wstrząsnąć posadami czyjegoś tronu.

Słyszeliśmy już o „dzieciach Napoleona" i o „samozwańczych [ro]syjskich".

Dzisiaj próbują chwytać się tych sposobów pogrobowcy Hitlera. Żerując na fanatyzmie hitlerowskim głęboko zakorzenionym w duszach narodu niemieckiego na tępym i prymitywnym kulcie wodzostwa, ciułają sobie kapitał polityczny na wypadek jakiejś okazji, która nie nadejdzie.

PRZEGLĄD P[RA]SY

Angielsko—Amerykańska

wo[j]na gospodarcza

Ostatnie posunięcia w dziedzi[ni]e stosunków gospodarczych brytyjsko - amerykańskich wskazu[ją] [n]a to, że dotychczasowa współpraca zamienić się może w formalną wojnę gospodarczą.

Jak pisaliśmy, rząd brytyjski zawiesił wymianę funta szterlinga na dolary, a w odpowiedzi na to zarządzenie rząd Stanów Zjednoczonych zatrzymał dalszą wypłatę zaciągniętej w Ameryce przez W. Brytanię pożyczki dolarowej.

„Kurier Codzienny", omawiając ostatnie posunięcia U. S. A. i Anglii, zapytuje:

„Jakie efekty można przewidywać z ostatnich zarządzeń brytyjskich i amerykańskich? W pierwszym rzędzie zahamowanie zakupów zarówno brytyjskich, jak i wszystkich krajów bloku szterlingowego na rynkach amerykańskich, a co [z]a tym idzie spadek eksportu i produkcji amerykańskiej. W W. Brytanii zarządzenie [illegible]cza znaczne ograniczenie [im]portu, co odbije się zarówno [na] dostawach żywności dla ludności, jak i na dostawach surowców dla przemysłu, a zatem również spadek eksportu i produkcji. Tym zapewne tłumaczy się apel rządu brytyjskiego do dominiów o ograniczenie importu z W. Brytanii, aby przemysł brytyjski mógł punktualnie obsłużyć innych odbiorców.

Pozostaje do odczekania, [w] jakim stopniu te wydarzenia [na] tury gospodarczej odbiją się [n]a zagadnieniach politycznych.

Dwa lata pracy polskiego hutnictwa

Polski przemysł hutniczy, druga obok przemysłu węglowego potężna gałąź gospodarki narodowej w okresie od marca 1945 roku do chwili obecnej przebył wielką drogę, dokonując jednocześnie wyczynów, które niejednokrotnie zaimponowały zagranicy. Takimi osiągnięciami jest przecież w kilku wypadkach dojście do norm przedwojennej produkcji, a nawet jej przekroczenie przez pewne działy hutnictwa żelaznego.

Bilans pracy polskiego hutnic[t]wa obrazuje obszerne sprawozdanie CZPH za lata 1945 — 1946 wydane nakładem Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, przy współpracy wybitnych fachowców, którzy w sposób ścisły podali w swych opracowaniach wyniki pracy poszczególnych działów przemysłu podległych CZPH a więc hutnictwa żelaznego, kopalń rudy, hutnictwa cynkowego, działu topników, materiałów ogniotrwałych oraz Centrali Żelaza i Stali.

Sprawozdanie, którego forma opracowania technicznego, stoi na wysokim poziomie, zawiera oprócz [illegible]n tekstu, ilustrowanego danymi statystycznymi i zdjęciami, 65 tablic z wykresami i tabelami, plastycznie unaoczniającymi czytelnikowi m. in.: działalność kopalń rudy żelaznej, dostawy tych rud dla hutnictwa, zaopatrzenie hutnictwa w topniki i rudy w ogóle, wytwórczość koksu i surówki, oraz innych działów przemysłu hutniczego, gospodarkę energetyczną, produkcję gazu wielkopiecowego i koksowego, inwestycje, pracę hutnictwa cynkowego, przemysłu materiałów niezależnych, zagadnienie zatrudnienia płac, wypadków przy pracy itp.

Wykresy te mogą szczególo[wo] zorientować czytającego sprawozdanie w najistotniejszych zagadnieniach przemysłu, zgrupowane[go] w CZPH.

Ponad to liczne fotografie obrazują życie, pracę i osiągnięcia tej gałęzi przemysłu, będąc doskonałym uzupełnieniem treści sprawozdawczych opracowań.

Hutnictwo żelazne w okresie wojny poniosło straty, oceniane na 40 proc. przy czym najdotkliwiej ucierpiały walcownie, tracąc 60 proc. swej zdolności produkcyjnej, co równoznaczne jest z 50 proc. obniżką możliwości wytwórczych całego hutnictwa żelaza.

Okres 1945 roku należy uznać za czas, w którym największy nacisk kładziono na uruchomienie poszczególnych zakładów pracy. Natomiast w 1946 roku następował celowy rozwój planowania, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i gospodarowania, usystematyzowania wytwórczości itd.

Obszernie potraktowano w sprawozdaniu zagadnienie ekonomicz[ne] CZZH, analizę zatrudnienia, płac oraz zagadnienia socjalne.

W dziale Centrali Żelaza i Stali nie zapomniano umieścić charakterystyki spraw finansowych i kredytowych oraz wykazu obrotów i kosztów handlowych tego działu, należącego do kompetencyj CZPH.

Brak jest jednak, tak, jak i [w] sprawozdaniu przemysłu węglowego za 1946 r. danych odnośnie bilansu strat i zysków tej gałęzi przemysłu. Niewątpliwie w przyszłości znajdzie się i na to miejs[ce] tym bardziej, że CZPH chce utrzymać tradycje wydawania tego rodzaju sprawozdań, które opracowane skrupulatnie stają się zbiorem źródłowych informacyj [i] cyfr odnośnie działania danych gałęzi przemysłu.

Dlatego też trzeba przyznać, że wydane przez CZPH sprawozdanie znajdzie niewątpliwie należytą ocenę w oczach społeczeństwa, które polskiego hutnika stawia o bok górników w pierwszym rzędzie budowniczych nowej Polski.

[illegible]

Mimochodem

Pełna swoboda dla... Niemców

Na łamach prasy brytyjskiej padły więc słowa domagające się nie tylko przerwania procesów denazyfikacyjnych, ale w ogóle zniesienia [illegible] w Niemczech. Wprawdzie [ż]ądania takie wysunęło pismo kon[serwatywne] [illegible]il", ale znając ogólne sympatie angielskie d[la] Niemców, należy się obawiać, aby tego rodzaju sugestie nie zamieniły się w żądania społeczeństwa angielskiego.

Na czym opiera pismo konserwatystów angielskich swe żądania? Czy na tym, że denazyfikacja jest niepotrzebna, a okupacja szkodzi interesom Europy? Nie, takiego stanowiska nie mogą otwarcie zająć nawet konserwatyści angielscy. Stało by ono w zbyt jaskrawej sprzeczności z tak niedawnymi przecież jeszcze oświadczeniami ich naczelnego przywódcy b. premiera Winstona Churchill'a. Przecież to on w czasie wojny nieustannie twierdził, że w imię pokoju światowego i przyszłości Europy należy Niemców wychować w zasadach demokratycznych i przyuczyć ich do pokojowej współpracy z innymi narodami. I chociaż dzisiaj p. Churchill znajduje wiele ciepłych słów dla Niemców, to jednak nie twierdzi, że już są demokratami i dostatecznie przesiąknęli duchem pokoju.

„Daily Mail" twierdzi natomiast, [że] [d]enazyfikację należy przerwać [a] okupację Niemiec zakończyć, gdyż Anglicy po prostu tych spraw nie umieją należycie przeprowadzić i okupacja ich za drogo kosztuje, a poza tym ponoszą ogromne straty moralne. Przy tej okazji dziennik angielski przypomina, że ciągle wzrastająca liczba wypadków chorób wenerycznych wśród Anglików dochodzi do 30 na 1000, a korupcja sięga najwyższych szczyt[ów] [illegible] okupacyjnych.

Innymi [illegible] Niemcy znaleźli bardzo łatwe sposoby, aby przyśpieszyć pozbycie się wojsk okupacyjnych i objąć ster władzy w swe ręce już bez żadnej kontroli. Wystarczy „przymil[ność]" kobiet, jak to widać z narze[kań] „Daily Mail" oraz zbytnia wrażliwość pracowników władz okupacyjnych na „twarde" lub „miękkie" w różnych walutach.

[illegible] aż żenujące! Przecież [illegible] „fraternizacji" okazały się najwyższe czynniki w Anglii, [te]ż za ich zgodą szybko zostały cofnięte zakazy bratania się z Niemcami. Nie trzeba było c[illegible] Niemek. Czy p[illegible] i przyszły [ro]zwój Europy mają by[ć] [illegible] [pr]zez Niemców takim tanim kosztem, [a] władze angielskie [illegible] nie [mo]gą znaleźć żadnych środków zarad[czy]ch? Czy skłonność do korupcji [ws]ród Anglików jest tak nagminna, [że] na teren Niemiec nie można posłać uczciwych urzędników?

Słuszny jest argument, że [illegible] dużo kosztuje, ale również [illegible] jest twierdzenie, że w ciąg[u] [illegible]szło dwóch lat Anglicy nie u[illegible]bili w tym kierunku, aby ż[ycie] gospodarcze Niemiec doprow[adzić] do stanu pewnej równowagi. [illegible] Niemcom obietnic na temat odbudowy ich pełnej produkcji przemysłowej i przywrócenia ich dominującego stanowiska w Europie, nie jest najlepszym sposobem nauczenia ich wysiłku w trudnych warunkach, w które wprowadzili zresztą całą Europę.

Nam chodzi o trwały pokój w Europie, a nie większą, czy mniejszą wygodę Niemców. Narody europejskie nie chcą żyć ustawicznie pod groźbą napaści niemieckiej. Narody europejskie mają słuszne prawo domagać się, aby zwyciężone Niemcy zostały skutecznie okiełznane.

Dla osiągnięcia właśnie tych celów została pomyślana denazyfikacja, ich realizacja miała być przeprowadzona dzięki okupacji ziem niemieckich. Czyżby naprawdę B[illegible] cię, śpiewając, że A[illegible] żywią Niemców, potem ich zbroją, aby następnie z nimi... wojować.

E.

OM-TUR-owcy uczą się latać

Stoimy w obliczu Święta Lotnictwa w Odrodzonej Polsce. Święto to obchodzone będzie po raz trzeci po Wyzwoleniu, ale po raz pierwszy na obszarze całej Polski równocześnie. Pierwszy tydzień września poświęcony został akcji propagandowej na rzecz Ligi Lotniczej. Dnia 7-go września w wojewódzkich miastach Polski lotnictwo wojskowe i cywilne w wielkim pokazie zademonstruje swój rozwój i start do szybkiej rozbudowy.

Sport lotniczy to jeden z najpiękniejszych sportów. Dzisiaj szybownictwo i lotnictwo cywilne przestało być sportem dla wybrańców, a szkoły lotnicze, szybowiska i sprzęt stały się dostępne dla szerokich mas. Niemcy rozmyślnie z wyrafinowaną premedytacją zniszczyli doszczętnie cały sprzęt polskiego lotnictwa cywilnego, które przed wojną mogło się poszczycić wielu zwycięstwami.

Warunkiem szkolenia nowych kadr pilotów, warunkiem rozwoju nowych ośrodków i startu naszych maszyn po nowe zwycięstwa jest rozbudowanie lotnictwa cywilnego, szybowcowego i motorowego.

Dlatego też tydzień pod znakiem odrodzonego lotnictwa polskiego powinien zachęcić społeczeństwo do zainteresowania się młodymi skrzydłami Polskiej Ligi Lotniczej. Tylko pełne zrozumienia i życzliwości ofiarność naprawi krzywdy, które wyrządził lotnictwu cywilnemu niemiecki okupant. Nie wątpimy, że tak się stanie.

(las) W ubiegłym roku o tej porze zostały poczynione pierwsze kroki, celem zorganizowania jednostki lotniczej w ramach Wojewódzkiego Komitetu OM TUR Kraków.

Po doprowadzeniu do skutku rozmów pomiędzy ówczesnym przewodniczącym WK tow. Wróblewskim, wice prezesem Aeroklubu Krakowskiego tow. Nazarkiewiczem, kier. Wydz. Sportowego WK tow. Rzymkiem i tow. Saganiakiem jako specem od lotnictwa, z ramienia WK został jednogłośnie przyjęty projekt zorganizowania pierwszej Eskadry szybowcowej OM TUR-u, w której tow. Nazarkiewicz objął funkcje komendanta, tow. Rzymek zastępcy komendanta, zaś tow. Saganiak ref. wyszkolenia teoretycznego.

Przystąpiono szybko do pracy i zmobilizowano grupę chłopców, chcących przejść praktyczne wyszkolenie szybowcowe. Niestety, spora część odpadła przy badaniach lekarskich, pozostali natomiast zostali skierowani do Ośrodka Szkolnego Szybownictwa w Bodzowie koło Krakowa i w efekcie 6-ciu OM TUR-owców zdobyło „ostrogi powietrzne" osiągając podkategorię B.

Okres zimowy był dla Eskadry równoznaczny ze snem zimowym. Wziąwszy pod uwagę, że młodzież nasza rekrutuje się przede wszystkim ze sfer robotniczych, nie możemy się dziwić jej małej frekwencji na kursy teoretyczne pilotażu szybowcowego i motorowego.

Wyszkolenie lotnicze zdobywa się dużą dozą wytrwałości, wyrzeczeń osobistych i poświęcenia czasu, przy czym trzeba mieć zarazem odpowiedni poziom intelektualny.

Te wszystkie warunki sprawiają, że pomimo największych wysiłków ze strony kierownictwa, osiągane rezultaty nie są do nich proporcjonalne.

W roku bieżącym, po przejęciu spraw lotnictwa cywilnego przez Ligę Lotniczą zorganizowaliśmy pierwsze Koło Ligi Lotniczej przy WK OM TUR Kraków, w ramach którego reaktywowała swą działalność pierwsza Eskadra Lotnicza. Zostało wydanych kilkanaście skierowań do Szkoły w Bodzowie, a rezultaty będą widoczne w tych dniach.

Nowy wypadek

przy ulicy

Karmelickiej

(ar) Ostatnio został potrącony przez motocykl na skrzyżowaniu ul. Karmelickiej i Krupniczej — 50-letni Rajs Adam (zam. Batorego 54) doznając złamania lewego obojczyka i potłuczenia głowy. Lekarz Pogotowia przewiózł kontuzjowanego do szpitala Ubezp. Społecznej.

Specjalna Komisja

Kontroli Cen

(S) Wobec obniżki cen na pieczywo, wielu nieuczciwych piekarzy i handlarzy mąki, usiłowało zmagazynować ten podstawowy produkt.

W związku z tym, szereg nieuczciwych osobników zostało aresztowanych. Są to: właściciel piekarni przy ul. Meiselsa, Bronisław Pająk, jego wspólnik Jan Okręglicki i handlarze mąką, Herszel Pióro i Leon Rubin.

Społeczna Komisja Kontroli Cen ukarała 29 osób na terenie miasta za brak cenników w sklepach.

Grzywną ponad 20 tys. zł. ukarani zostali: Kluszkowa Eugenia, kierowniczka spółdzielni, za brak cennika na 40 tys. zł. grzywny, Franciszek Glupczyk, restauracja „Wolanka" za nadmierne ceny na wódkę gatunkową — 35 tys. zł. Ludwika Nowak, sklep szewski, za brak ceny [illegible] stawie — 25 tys. zł., Waleria Brachel sklep masarski, za rachunki bez podpisów i pieczęci — 40 tys. zł.

Antoni Radliński, sklep masarski, za brak cennika — 25 tys. zł., Kazimiera Sularzowa, Spółdzielnia „Jedność" za wyższą cenę na ocet — 25 tys. zł., Maria Plebańczyk, sklep żelaza za brak ksiąg handlowych — 25 tys. zł., Suski Józef, wędliniarnia, za ukrywanie towaru w rzeźni — 50 tys. zł., Franciszek Rusinek, masarnia, na 50 tys. zł.

PRZEGLĄD

ZEZEM

Wyścigi, hałasy i miejska „władza"

(WAS) Nie pamiętam już gdzie w „Dzienniku" czy „Echu" skarżył się ktoś, że władze naszego szanownego grodu zwracają uwagę na wszystko, prócz własnej krakowskiej prasy. Skargi tego rodzaju można by powtarzać codziennie i jak zwykle bez żadnego rezultatu. Zjawisko przykre nie tylko dla dziennikarzy, lecz przede wszystkim dla obywateli, którzy bardzo często ze swymi codziennymi bolączkami zjawiają się w redakcjach lokalnych dzienników.

W ubiegłą sobotę „Echo Krakowa" zamieściło felieton Witolda Zechentera pt. „Klaksony, motory, wściekli[z]na". Autor raz jeszcze porusza sprawę nadmiernej hałaśliwości naszego miasta. Mówię „raz jeszcze" dla tego, gdyż omawiano ją już w prasie wielokrotnie i jak zwykle bez skutku. Obyw[ate]le z Ratusza albo nie czytają własnych pism, i w tym wypadku powinni prosić swego referenta prasowego o ich referowanie, albo nie wiedzą poprostu jak się do tych hałasów zabrać. Przy ostatniej ewentualności informujemy uprzejmie, że we wszystkich miastach europejskich, a przed wojną również i w Warszawie, zwalczano plagę hałasu ulicznego nader prostymi środkami. Polegały one na ograniczeniu szybkości, zakazie używania klaksonów i jazdy na motorach bez tłumika. Wydaje nam się jednak, że powyższe informacje są całkowicie zbędne, gdyż przyczyną jest jak zwykle lekceważenie.

W „Naprzodzie" z dnia 29 czerwca br. pisaliśmy o sławetnych wyścigach motocyklowych, którą urządzono w centrum miasta. Przez trzy dni kilkadziesiąt wyjących motocyklistów uganiało się po ulicach Krakowa strasząc i potrącając przechod[illegible]

Czy był jakiś skutek naszej oceny tej imprezy? Czy był jakiś rezultat licznych wypowiedzi Krakowian o konieczności zlikwidowania hałasu?

Czy będzie jakiś rezultat ostatniego felietonu „Echa"?

Owszem będzie. W tym samym numerze tego samego pisma o dwie [illegible]

„Jutro tj. w niedzielę na torze „żużlowym" w Borku Fałęckim rozegrane zostaną zawody motocyklowe"

„Dziś tj. w sobotę na trasie wzdłuż Alei Mickiewicza i Alei Krasińskiego motocyklowy wyścig uliczny. Trasa biegu wynosi 2 i pół km".

Rezultaty już są, czytamy bowiem dalej:

[illegible] by" przed zawodami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Alei Krasińskiego. Chcąc ominąć nadjeżdżającą furmankę, wjechał na stojące auto. Doznał silnych potłuczeń twarzy. Został przewieziony do szpitala".

Nie musimy nadmienić, że znany motocyklista mógł przecież z powodzeniem zamiast na samochód, wjechać na któregoś z przechodniów. Notatka dostarczona zapewne przez znakomitych kolegów znakomitego sportowca nie wspomina o tym, że „znany" zawodnik potrącił przy okazji przechodzącą przez jezdnię kobietę, która doznała ogólnych obrażeń i odwieziona została do szpitala św. Łazarza.

Nie jesteśmy złośliwi i wierzymy, że władze miejskie zlikwidują hałasy i zajmą się regulacją szybkości jazdy przed rozjechaniem któregoś z radnych przez obłąkanego motocyklistę.

Na pomnik Tow. I. Daszyńskiego

[illegible] Lista składek na budowę pomnika - grobowca Tow. I. Daszyńskiego rośnie. Ostatnio wpłynęły następujące wpłaty:

Pracownicy drukarni [illegible] dzielni wydawniczej „Wiedza" [illegible] Krakowie na wezwanie tow. dyr. Kubanka złożyli kwotę 2.910 zł. i wzywają kolegów z drukarni Uniwersyteckiej i Związkowej.

Tow. Laszczyk M. wezwany przez tow. Platka Piotra wpłacił 500 zł. i wzywa tow. inż. Wł. Czarnika i inż. Śmigielskiego do złożenia odpowiednich kwot.

Tow. tow. Józef i Adam Biedroń wpłacili 1000 zł wzywając tow. Wilkowkiego Alfreda z OM TUR Katowice do złożenia takiej samej [illegible]

Komunikaty

Komitet Wykonawczy S. M. Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych komunikuje, że zbiórka uliczna, przeprowadzona w dniu 15. V. 1947 r. na akcję wypoczynkową dla niezamożnej uczącej się młodzieży, dała w wyniku 65.256 zł 50 gr.

WPISY DO GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH T. U. R.

Od 20 b. m. odbywają się wpisy do wieczorowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych TUR. Szkoła jest przeznaczona dla pracujących, posiada pełne prawa Szkół Publicznych, a nauka jest prowadzona w trybie dwukrotnie przyśpieszonym. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat życia i praca zawodowa. Bliższe informacje i wpisy codziennie od godziny 10-tej do 13-tej w TUR, ul. Garbarska 1.

Niewidomi „zwiedzają"

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet, Zarząd Wojewódzki w Krakowie, uruchomił w swoim **gmachu** przy ul. Karmelickiej 51, na „Dni Krakowa" dom noclegowy, przeznaczony przede wszystkim dla wycieczek szkolnych.

Przewinęły się przez mury domu całe gromady dzieci i to dzieci najrozmaitszych, od „mamusinych pieszczoszków" począwszy, a skończywszy na biednych sierotach.

Cóż za bogate pole do obserwacji tej naszej „przyszłości Narodu". Chciałabym jednak zaznaczyć z prawdziwą radością, że jestem spokojna o tę naszą „Przyszłość".

Tych kilkunastu „pieszczoszków" z jaśkami, srebrnymi łyżeczkami i [illegible] konfiturami, po których [illegible] pozostały na wszystkich stołach, krzesłach itp., wychowa jeszcze życie, a ta wielka reszta, rokuje jaknajlepsze nadzieje. Prym karności i miłego obejścia wiedli harcerze i szkoła gospodarcza z Chyliczek.

Było prawdziwą przyjemnością wejść rano w ich pokoje, czy też poprostu na wielki jasny strych, gdzie były rozpostarte sienniki.

Wzorowy porządek, roześmiane zachwycone pięknem Krakowa twarze, rozumna i bystra obserwacja i takie same rozmowy.

Krótko mówiąc, był to dla mnie najmilszy „urlop", choć pracy było wiele.

BYŁO TAKŻE INACZEJ

Pewnego dnia — wycieczki kierował do nas „Związek Turystyczny" — otrzymałam telefon z dosyć nieśmiałym zapytaniem, czy przyjmiemy wycieczkę niewidomych. — Była to wycieczka z zakładu dla niewidomych w Laskach 17 chłopców z kierownikiem, tak że niewidomym. W pierwszej chwili mnie „zatkało", jak to się mówi w Krakowie. Momentalnie jednak odpowiedziałam — nie zastanawiając się nawet co im potrzeba i czy my możemy dać tym dzielnym biedakom jakie takie warunki — że owszem, że naturalnie, że zrobimy wszystko możliwe, że ich weźmiemy.

Pomyślmy tylko trzeźwo niewidomi przyjeżdżają, aby „zwiedzić" Kraków, przecież to jest czysty paradoks. Z jednej strony wstrząsająco smutny a z drugiej zakrawający poprostu na bohaterstwo, biorąc pod rozwagę wszystkie z taką wycieczką połączone niewygody, kłopoty i trudności.

Za moją śmiałość zostałam bogato wynagrodzoną, wglądnęłam w inny świat, świat duszy tych [niewi]dnych chłopców.

Trzeba było posłuchać tych płomiennych zachwytów chłopaków nad „Wiankami" oni wszystko „widzieli"! Opowiadali tak obrazowo i plastycznie, że słuchałam zatrzymując oddech, ale nie mogłam wstrzymać łez, które cicho płynęły.

Wycieczka miała zostać pierwotnie 2 dni, zostali jednak 4 dni.

Byli w Wieliczce, byli w Ojcowie, byli piechotą w Tyńcu. Byli na Wawelu, „widzieli" Sukiennice i wszystkie piękne stare zabytki Krakowa, „widzieli" na Wawelu stare zbroje, „widzieli" cudny gotyk kościoła Mariackiego i słuchali z zapartym oddechem hejnału.

Codziennie wieczór opowiadali mi swoje przeżycia, a były głębokie, mam wrażenie, że najgłębsze z wszystkich wrażeń, jakie odniosła jakakolwiek wycieczka.

PATRZYLI OCZYMA DUSZY I SERCA!

Kierownikowi, ob. **Józefowiczowi Wacławowi,** który przebył 4 lata w obozach koncentracyjnych towarzyszyła żona, ona to potrafiła tak wszystko chłopcom zobrazować, że — pomagając dotykiem (meble, zbroje, ściany) cudownym wprost słuchem (różnica echa stąpania po posadzce kamiennej i po marmurowej), wszystko „widzieli".

Z przyjemnością słuchałam ich pochwał dla „Caritasu", gdzie jedli obiady, dla ob. Grodzińskiej, która z tak wielkim zrozumieniem oprowadzała ich po Wawelu (chłopcy w podzięce obdarowali ją czekoladą), „Liga Morska" dostarczyła darmowych biletów na „Wianki" i to miejsc najlepszych DOK Kraków, ob. pułk. Kaseja oddał do ich dyspozycji samochód ciężarowy do Ojcowa, szofer pilnował ich jak najlepsza niańka, aż chłopcy ze śmiechem dziękowali za tyle troskliwości.

Nie mogę pominąć milczeniem przygarnięcia przez niewidomych chłopców zabłąkanego chłopaczka — może 10-cio letniego — z wycieczki z N. Targu, którego nakarmili, kupili mu bilet (wycieczka niewiadomo gdzie była) do tegoż N. Targu i oddali pod opiekę konduktora.

Nie chcę zaś pominąć milczeniem **zachowania się SS Szarytek w Częstochowie, ul. Barbary 43, dom rekolekcyjny. Litościwe Siostry kazały sobie zapłacić za nocleg 1 łóżko dla 2 osób 120 zł — a przy ogólnym rachunku nie omieszkały doliczyć jakiejś tam kwoty „na pastę za popsute podłogi."**

Bardzo to budujące.

W Laskach prowadzony jest warsztat stolarski. Niemcy nie omieszkali budynek i urządzenia zdewastować zupełnie, dużo zrobiono, ale potrzeba bardzo narzędzi stolarskich jak strugi, heble, tokarka mała do drzewa i metali.

Jestem przekonaną, że rzemiosło krakowskie przyjdzie z pomocą tym dzielnym chłopakom, którzy chcą pracować, umieją pracować i pragną nie być ciężarem społeczeństwa.

Wierzę głęboko, że nasz cech stolarski i nasza Izba Rzemieślnicza w Krakowie, zrobi dla tych chłopców wszystko, co jest w ich mocy.

Adres: Zakład dla niewidomych Laski pod Warszawą.

Leonia Pluszczewska

Dwaj zwyrodnialcy

przed sądem

(S) Sąd Okręgowy Karny rozpatrywał w trybie doraźnym przeciw Florianowi Trybule i Henrykowi Kasiniakowi ze Spytkowic, powiat myślenicki.

W dniu 26 kwietnia br. oskarżeni w Spytkowicach dokonali bestialskiego mordu na osobie Magdaleny Żądło. Osobnicy ci napadli pod błahym pozorem na nieszczęśliwą kobietę i dotąd bili ją kołami drewnianymi, aż ofiara doznała złamania podstawy czaszki i zgruchotania 9 żeber. Ofiara zwyrodnialców pod ich razami zmarła.

Sąd, po przesłuchaniu szeregu świadków, postanowił sprawę przenieść do postępowania zwyczajnego, gdyż zachodzą wątpliwości co do stanu umysłowego niezwykłych sadystów.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu Apelacyjnego dr J. Ostroga.

Osiedlenie na gospodarstwach poukraińskich

przybiera na sile

(S) Akcja osiedleńcza na gospodarstwa poukraińskie w powiatach Nowy Sącz i w województwie rzeszowskim rozpoczęła się w dniu 14 lipca br.

W pierwszym rzędzie powiat nowosądecki, następnie Limanowa, Brzesko i Bochnia, osiedlały zarówno powiat nowosądecki, jak i województwo rzeszowskie.

Rywalizacja w osiedleniu dała rezultaty tego rodzaju, że Nowy Sącz stanął na pierwszym miejscu osiedlając 5515 rodzin, potem Limanowa 167 rodzin, wreszcie Nowy Targ 97 rodzin. Natomiast powiatów jak żywiecki, wadowicki i myślenicki o większym przeludnieniu nie można było skłonić do osiedlenia.

W ostatnich dniach sytuacja zmieniła się zupełnie i właśnie te powiaty, które od przesiedlenia się stroniły, wysyłają ob. większą ilość delegatów, zajmując odrazu poważną ilość gospodarstw. I tak Wadowice w ostatnich dniach zarezerwowały 148 gospodarstw, z Golenic 60 delegatów jest w drodze. Z Żywca znajduje się w drodze 88 delegatów. z miechowskiego — 61. Zapowiada się jeszcze większe ożywienie w miechowskim powiecie. Nawet Tarnów, Dąbrowa, Olkusz zainteresowały się już sprawą przesiedlenia, wysyłając delegacje na tereny rzeszowskie.

Tak jak w pierwszych dniach przesiedlenia zaangażowanych były to zaledwie dwa powiaty (Nowy Targ i Limanowa) — tak dziś przesiedleniem interesuje się 12 powiatów na ogólną liczbę 15 powiatów województwa krakowskiego.

Należy dodać, że tereny do osiedlania są bardzo ponętne. gmina Śnietnica w pasie uzdrowiskowym posiada tereny letniskowo - turystyczne, Mrzygłód znajduje się w pobliżu miasta i rzeki, Ropa — obok terenów naftowych, gmina Jaśliska koło Rymanowa — okolica lesista górzysta, letniskowo - turystyczna, Gładyszów — piękna okolica o charakterze podgórskim i cały szereg innych. Należy zaznaczyć, że stan bezpieczeństwa jest zupełnie zadowalający.

W całym województwie rzeszowskim jest tak dostateczna ilość zabudowań gospodarczych i domów mieszkalnych, że nawet znoszą się zabudowania gorsze.

Rolnicy pragnący się przenieść winni się zwrócić do najbliższego oddziału PUR-u (w tych miastach, gdzie są starostwa) i tam otrzymają wszelkie informacje.

Należy podkreślić, że biedni, małorolni otrzymują zasiłek na zakup inwentarza w sumie od 50 — 100.000 złotych, przyczym z inwentarzem mogą wchodzić do wagonów.

Nowa własność będzie spłacana w ratach rocznych w ciągu 10 lat, zgodnie z ustawą o reformie rolnej. Natomiast żaden z przesiedlających się nie traci prawa własności posiadanej dotychczas ziemi i może bądź ją oddać swoim dzieciom i krewnym, bądź wydzierżawić czy sprzedać.

Delegaci dostają bezpłatny bilet do oglądania w danym powiecie i gromadzie gospodarki, a od stacji rozwożą ich nawet po całym powiecie specjalne autobusy.

Widzimy więc, że akcja ta dla całego szeregu małorolnych, których nadmiar znosi ciężkie warunki, posiadając za mało ziemi i brak budynków ma w tej chwili przed sobą duże perspektywy polepszenia swych możliwości życiowych, nie mówiąc już o konieczności dla państwa racjonalnego zagospodarowania tych ziem jeszcze przed jesienią, przed zasiewami oziminy.

RADIO

ŚRODA, 27 SIERPIEŃ 1947 ROKU

6.00 Sygnał; 6,05 Gimnastyka; 6,18 Dziennik; 6,38 Muzyka; 6,50 Program, 6.57 Sygnał; 7,00 Muzyka; 7,15 Wiadomości; 7.36 Informacje; 8,05 Skrzynka PCK; 8,16 Przerwa; 11,57 Sygnał; 12.06 Wiadomości; 12.10 „Na swojską nutę"; 12,26 Prawo dla wsi; 12,35 Rubinstein — Sonata D-dur; 13.00 Z mikrofonem po kraju — Zwiedzamy Muzeum Tatrzańskie; 13,10 Muzyka obiadowa; 14,00 Informacje Polski Południowej; 14,15 Komunikaty (lok.); 14.25 Muzyka czeska; 14.40 Audycja dla dzieci, 15,06 Muzyka taneczna; 15,20 Czego się dzieci od cioci Zosi dowiedziały; 15,40 Recital amerykańskiej śpiewaczki Ruth Renee; 16.00 Dziennik, 16,20 Od taktu do symfonii; 16,40 Przy głośniku; 16,45 Skrzynka techniczna; 16,50 Głos młodych; 17,00 Na muzycznej fali; 17.30 Poezje Sergiusza Jesienina, 17,45 Szukam książki, 18,00 Koncert życzeń; 19.00 Związki zawodowe w państwach demokracji ludowej; 19,10 Pieśni republikańskiej Hiszpanii; 19.30 Audycja Chopinowska; 20.00 Z życia kulturalnego; 20,05 Czy skóra oddycha —pogadanka; 20,10 Skrzynka PKO; 20.13 Rezerwa; 20,20 Melodie świata; 20,40 Audycja rozrywkowa. Agencja Foto PAF. 20.57 Sygnał; 21,00 Dziennik 21,20 Reportaż dźwiękowy z procesu WiN 21.35 Rezerwa muzyczna; 21.40 Piosenka — towarzysz człowieka: 21,55 Kwadrans prozy; 22,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Dziennik; 23,10 Program na dzień następny; 23,20 Francuska muzyka symfoniczna; 23,55 Wiadomości i sygnał; 24,00 Hymn i koniec audycji.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr 5 w Chorzowie R 30245

Granatowy policjant

skazany na 2 lata więzienia

(S) Dwaj bracia, Andrzej i Wilhelm Trznadel w Padwi, byli zaciętymi wrogami i wyrządzali sobie nawzajem bezustannie szkody i szykany.

Wreszcie Andrzej Trznadel jesienią 1942 roku zwrócił się do komendanta posterunku granatowej policji, Antoniego Lubocha, z prośbą o interwencję. Luboch podjechał na rowerze do mieszkania Wilhelma Trznadla, ale zaledwie wszedł do jego domu, przyszło do scysji.

Trznadel, wedle zeznań Lubucha, porwał siekierę, którą Luboch odbił lufą karabinu. Podczas szamotania się Luboch dał strzał, który Trznadla położył trupem na miejscu.

Mały chłopiec, Bolesław, syn zabitego, który zeznawał jako świadek na rozprawie, twierdzi, że oskarżony przyciągnął ojca karabinem do ściany i uderzył kolbą w głowę. Gdy Trznadel, oszołomiony usiadł na progu prosząc o darowanie życia, granatowy policjant oddał strzał śmiertelny.

Sąd okręgowy w Tarnowie, biorąc pod uwagę dobrą na ogół opinię oskarżonego, skazał go na [illegible] lat więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrok ten uchylił, stwierdzając, że oskarżony działał w obronie koniecznej, które granice jednak przekroczył i skazał go na 4 lata więzienia, zmniejszając wyrok na mocy amnestii do 2 lat z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W PARTII PPS

KALENDARZYK AKTYWÓW PPS i PPR W POWIATACH

W najbliższych dniach odbędą się odprawy aktywu PPS i PPR w powiatach — w następującym czasie i miejscowości:

26. 8. br. w Myślenicach — godz. 11-ta — prelegent PPS — tow. Sekr Kubicki.

26. 8. br. w Miechowie — godz. 11-ta — prelegent PPS — tow. Wilkoń

28. 8. br. w Żywcu — godz. 16-ta — prelegent PPS — tow Sekr Mach

28. 8. br. w Wadowicach — godz 11-ta — prelegent PPS — tow. Wójcik.

28. 8. br. w Nowym Targu — godz. 11-ta — prelegent PPS — tow. dr B Drobner

28. 8. br. w Dąbrowie Tarn: — godz 11-ta — prelegent PPS — tow Posel Żarek.

28. 8. br. w Limanowej — godz. 16-ta — prelegent PPS — tow. poseł Kowalczyk

Kolarskie zawody

Kraków – Zakopane

(P) Krakowskie Towarzystwo Kolarskie ponowiło po 20-letniej przerwie kolarskie wyścig na jednej z najtrudniejszych z tras w Polsce Kraków — Zakopane.

Zwycięstwo uzyskał w rekordowym czasie Gabrych z Garbarni w czasie 3,31,50 godz. przed Badoniem (Legia). Motyką (KTK), Krukiem (KTK), Piskiem, Gizą, Wandorem, Kromką, Wreźlewiczem i Kruczko-[illegible]

Organizacja zawodów sprawna.

Wisła — Ognisko 21:0 (8:0)

(P) Wszyscy spodziewaliśmy się wysokiego wyniku krakowskiego zespołu. Nikt jednak nie przypuszczał, że po rekordowym zwycięstwie nad Motorem 16:0, Wisła rekord swój polepszy o 5 bramek, stawiając na czele najlepszych strzelców swoich zawodników.

Do pewnego stopnia mecz był humorystyczny, nigdy bowiem nie zdarzyło się, zeby bramkarz miał tylko dwa razy piłkę w ręce.

Od samego początku spotkania zdecydowaną przewagę ma Wisła, która bez przerwy gości na połowie boiska swojego przeciwnika.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Ogniska — Górzyński, który dzięki swojej ofiarnej grze uratował swoją druzynę przed zeszcze wyższym wynikiem.

Do meczu powyzszego druzyny wystąpiły w następującym składzie:

KS ZZK Ognisko: Górzyński W., Górzyński J., Pieńkawski, Kołodziejczyk, Zieliński, Mróz, Chaśliński, Trzos, Redosz, Bartnicki.

TS Wisła: Jurowicz, Flanek, Filek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Artur, Kohut, Gracz i Giergiel.

Już w pierwszej minucie gry prowadzenie uzyskuje Kohut, który w 6 min. po przeboju podwyższa wynik do stanu 2:0.

W 14 min. główkę Gracza przytomnie wyłapuje bramkarz Ogniska.

W 21 min Artur (z karnego) i w 23 min. po ładnej centrze Artura, Gracz strzela bramkę główką. W 27 min. ten sam zawodnik przepiękną główką podwyższa wynik.

Jak już podawaliśmy, Jurowicz miał w czasie trwania całego meczu dwa razy piłkę w ręce. Dlatego też dla zadokumentowania tego „historycznego" faktu notujemy, że dopiero w 30 min. bramkarz „czerwonych" pierwszy raz interweniował.

Do przerwy Artur (36 min.,) Cisowski (40 min.) i Giergiel (44 min.) ustalają wynik do stanu 8:0.

Zaznaczyć należy, że drużyna gości grała przez cały czas w dziesiątkę, co wcale nie umniejsza Wiśle wysokiego wyniku cyfrowego.

Po pauzie „wiślacy" bez przerwy atakują, zdobywając bramki jedną po drugiej. W 5 min. Artur, przypominając sobie swoje dawne dobre czasy, strzela nie do obrony W 7 min. w zamieszaniu podbramkowym Kohut strzela 10 bramkę z winy obrony Ogniska.

W 13 min. za faul na Giergielu sędzia dyktuje rzut karny. Niestety Gracz strzela w słupek. W kilka sekund później Kohut z dalekiego strzału zdobywa nową bramkę. W 16 min. Gracz (główką), w 19 min. Kohut i w 23 Giergiel (z karnego) znowu podwyższają wynik.

W 24 min. Jurowicz powtórnie ma piłkę w ręce.

Po centrze Giergiela Gracz strzela piękną główką 15 bramkę. Ten sam piłkarz wyrównuje w 29 min. rekord bramkowy w ekstraklasie. W 6 min. potem Kohut bije rekord, do czego w 26 min. i 40 min. Gracz i dwukrotnie Artur niemało się przyczynili, zdobywając niecodzienny wynik 21:0!

Widzów około 10 tysięcy Sędziował Schimsheimer

Co, gdzie i kiedy

W TEATRACH:

MIEJSKI STARY TEATR — Mała sala — godz. 19,30 — „Kochanek to jest" R. Niewiarowicza — gościnny występ artystów warszawskich

TEATR SCALA TUR — godz. 20 — „Plecy" — komedia muzyczna Jerzego Jurandota.

W KINACH:

KINA OD DNIA 22 SIERPNIA

UCIECHA. Złote wrota

WANDA: Dziewczęta z baletu

APOLLO: Konik garbusek.

WOLNOŚĆ: Marsylianka

GDAŃSK: Studentka.

ŚWIT: Wilki Morskie (Flip i Flap).

WARSZAWA. Honolulu.

SZTUKA: Pięciu zuchów (ostatni tydzień)

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30, 17.30, 19.30; Świt i Uciecha — 15.30, 17.30 i 20.00; pozostałe kina — 16.00 18.00, 20.00.

KINO OŚWIATOWE TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 23-go sierpnia br (sobota) codziennie w ogrodzie (pod gołym niebem) przy ul Batorego 14 film Radziecki pt. „SEKRETARZ REJKOMU" poprzedzany aktualną kroniką filmową nr 33/47

Początek seansu o godz. 20,15

Wstęp 20 złotych.

W razie niepogody film będzie wyświetlany w sali Towarzystwa ul. Batorego 14 o godz. 18-tej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 28 sierpnia dr Ferster Władysława — Retoryka 18 — tel. 585-88.

Dyżury nocne w aptekach krakowskich od dnia 23.8. do 30. 8. 1947

„Pod Złotą Głową" — Rynek Główny 13, „Pod Gwiazdą" - Floriańska 15, „Czternasta" — Lubicz 7, „Pod Złotym Lwem"; — Długa 4; „Pod Trzema Koronami" — Retoryka 1; „Pod Boskim Miłosierdziem" —Zwierzyniecka 7; „Przy Parku Krakowskim" — Pl. Inwalidów 7; „Im. św. Huberta" — Krakowska 1; „Im [illegible]"; — Grzegórzecka 8; Mgr. Łuczki — Rynek Podgórski 8.

Listy do Redakcji

W sprawie nieprzyzwoitych dowcipów

Ze strony kilku Kom. naszych partyjnych zwrócono nam uwagę na wiersz Gałczyńskiego pt.: „Bufalo — Bil" w „Szpilkach" z dnia 12 bm

Robotnicy chętnie czytują „Szpilki", szukają rozrywki, ale i w dowcipach musi być zawsze jakiś umiar.

Razi towarzyszy wykorzystywanie wszystkich ordynarnych wyrażeń, które może są potrzebne zdegenerowanym burżujom, ale nie ludziom pracy

Dobrze będzie, jeżeli Redakcja „Szpilek" zaniecha umieszczania [illegible] rodzaju przykrych wierszy.

h. d.

Motocyklowy wyścig

na żużlu

(P). Na torze KS Borek w Borku Fałęckim odbył się w niedzielę staraniem sekcji motocyklowej TS Wisła — motocyklowy wyścig na żużlu.

Wyniki techniczne:

Kategoria 130 ccm — 1) Odrzywołek (Związkowiec) 1,47; 2) Kluger (KKCIM) 1,52,5 min.

Kategoria 250 ccm — 1) Śliwiński (Związkowiec) 2,38 min.; 2) Rechul (Garbarnia) 2.39 min.

Kategoria 350 ccm — 1) Jabłonowski (Wisła) 2.34 min; 2) Drabik (Garbarnia) 2,39 min.

Najciekawsze spotkanie dnia w kategorii powyżej 350 ccm wygrał Bębenek z Garbarni w czasie 2,21 min. przed Polakiem (Katowice) 2,21.8 min.

Dowcipnym speakerem był red. Pietrzak - Katowic.

Cramm ob. szwedzkim

HAMBURG — Gottfried von Cramm najlepszy tenisista niemiecki z okresu przedwojennego, który po okresie niełaski w jaką popadł w swym kraju wyemigrował do Szwecji — przyjął obecnie tamtejsze obywatelstwo.

Von Cramm trenował ostatnio szwedzką drużynę daviscupową.

Partyzancki KS powstanie w Krakowie

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. przystąpił do organizacji Partyzanckiego Klubu Sportowego. Klub posiadać będzie początkowo trzy sekcje: piłki nożnej, siatkówki i koszykówki.

Organizacja „spoczywa" w fachowych rękach komendanta WF i PW kpt. Ronina - Walknowskiego i ob. Puzio.

Klub dysponuje dużą ilością sprzętu i posiada fachowych instruktorów. Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj sekretariat ZUWZ, Kraków, Wielopole 15, II p. od godz 8 do 18.

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w BYTOMIU, UL. MONIUSZKI NR 28
poszukuje

referenta do Wydziału Zaopatrzenia

Wymagane wykształcenie techniczne ew. dłuższa praktyka w zakresie maszyn i urządzeń górniczych. Warunki płacy według umowy - Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydz. Zaop. BZPW
(5523)

GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE GÓRNICZE BYTOMSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W BYTOMIU

WPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1947/48 na Wydziały:
Górniczy
Górniczo-Elektryczny
Miernictwa Górniczego
w czasie od dnia 26 sierpnia do 3 września 1947 r.
Wpisy przyjmuje kancelaria **Gimnazjum-Bytom** Pl. Strzelców Bytomskich nr 17
(6524)

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych
Dział Zaopatrzenia Technicznego
zakupi

głowicę aluminiową

do samochodu ciężarowego Krupp-Junkers Typ L.D. 41. oraz karoserię do samochodu osobowego D.K.W.

Oferty kierować do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych, Dział Zaopatrzenia Techniczne go Gliwice, ul. Dubois 16.
(PAP 5492)

ZARZĄD GMINY W KALETACH
rozpisuje

przetarg nieograniczony

na dokończenie budowy gmachu administracyjnego w stanie surowym, wykonanie następujących robót: roboty murarskie, betonowe, żelbetonowe, blacharskie, dekarskie oraz izolacyjne.

Podkładki ofertowe nabyć można w biurze ogólnym Zarządu Gm. za opłatą 500 zł. Oferty składać należy w terminie do dnia 5.IX.1947 r. godz. 11-ta po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit Kasy Gm. na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty.

Zarząd Gm. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie robót bądź unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Oferty poprawione wzgl. złożone na nieprzepisowym formularzu będą unieważnione.

Naczelnik Gminy
w. z. (—) Mgr. Olszówka
(19454)

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:
1) rozbudowy własnej bocznicy kolejowej,
2) wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowo-wodnego w budynku mieszkalnym przy P.F.Z.A.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Administracji P.F.Z.A. pokój Nr 72.

Oferty z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie rozbudowy bocznicy kolejowej oraz wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowo - wodnego" należy składać do dnia 5.IX 1947 r. godz. 12-tej, po czym o godz. 13-tej nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Dyrekcja P.F.Z.A. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również częściowe korzystanie z oferty bez prawa roszczenia odszkodowania przez oferenta.
PAP
(5508)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Kazimierz Jakubowski
Arch. Rządowo Upr. Budowniczy
Chorzów, ul. Sobieskiego 6, tel. 413-47
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa nad i podziemnego
(3913)

PRACA

INŻYNIERÓW mechaników z dłuższą praktyką zawodową w przemyśle zatrudnimy w biurze w działach inwestycji, gospodarki materiałowej oraz inspekcji zakładów. Zgłoszenia do Biura Personalnego Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3. (3597)

POSZUKUJEMY: inżynierów mechaników i techników posiadających doświadczenie w dziale budowy i naprawy ciepłnych aparatów pomiarowych, ślusarzy i mechaników na roboty przy aparaturze precyzyjnej, elektryków na aparaturę pomiarową, monterów wagonowych. Zgłoszenia: Biuro Aparatów Pomiarowych, Chorzów, Katowicka 20 (3598)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste Stępień Kazimiera Chorzów, Katowicka 219. (3745)

UNIEWAŻNIAMY potwierdzenie zgłoszenia firmy „TECHNOSPRZĘT", Katowice, ul. Pierackiego 10, wydane przez Zarząd Miasta Katowic, Nr rej. 148/46 z dn. 23.I. 1946 upoważniające do prowadzenia przedsiębiorstwa Zarząd. (19452)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P.P.S na nazwisko Opolda Franciszek, Zabrze. (5429)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 37577. Kaliszcz Teodor, Sporok pow. Strzelce Opolskie (8752)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, zaświadczenie [illegible] Kom. Zdebel Teodor Nowa Wieś Lipowa 11. (19451)

NAUCZYCIELA matematyki [illegible] wego Liceum i Gimnazjum Muzycznego Katowice, 27 Stycznia 33 (19453)

LEKARSKIE

Dr. BEDNER MAREK specjalista chorób dziecięcych, Gliwice, ul. Zwycięstwa 5, tel 3669. (4?69)

POWRÓCIŁ Dr med. K. Trojnauer specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Sosnowiec, Stalina 1 (Pierackiego) 11-13 i 3-7. (3448)

Szczotki - Pędzle - Spinacze i Smary
SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH
Katowice, ul. Warszawska 63
telef. 301-50 (3579)

KUPNO—SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy marki D.K.W. 4 cylindrowy stan pierwszorzędny, sprzedam o-Razyjnie, Katowice, telefon 357-76 w godz. 8-15 (3741)

BALONIKI dziecinne poleca: Wytwórnia „Delmina" Warszawa, Wolska 33/49 (1461)

MEBLE, pokoje kombinowane, sypialnie, tapczany, fotele, materace, ceny umiarkowane, Katowice, Młyńska 2. (3567)

KUPUJEMY stale płacąc najwyższe ceny: motocykle, setki, maszyny do liczenia, pisania, aparaty fotograficzne, papiery, chemikalia oraz lampy radiowe i części. UWAGA: najwyższe ceny osiągniesz w firmie Elektro-Radio-Motor Gliwice, ul. Zwycięstwa Nr 3 tel. 45-69. (3574)

DO SPRZEDANIA 1 wytaczarka nowa do cylindrów „Metalurgia" Katowice, Pocztowa 1, tel. 33668. (3806)

Dobra reklama sprzedaje sama!

RÓŻNE

WARSZAWSKA PRACOWNIA [illegible], 1-go Maja 13, wykonuje po cenach przystępnych (3560)

TECHNO—RADIO przeprowadza naprawy radio-odbiorników, Gliwice, Plac Wolności Nr 9. tel 43-40 (3576)

TRANSPORTY samochodowe i wagonowe „Unia" Katowice, Gliwicka 1, tel. 304-41. 355-66. (3578)

„ELEKTROPRACA" Gliwice G Wałów 11, tel. 26-13, wykonuje wszelkie instalacje siły i światła. (3573)

RADIO - SPRZĘT - NAPRAWA Specjalny Zakład Radiotechniczny Jan Ulewicz Chorzów, Chrobrego 22. tel.400-55 (3914)

OSTATNIE GODZINY PODPALACZY I KATÓW EUROPY!

Herman Goering — Rudolf Hess — Hans Frank — Joachim von Ribbentrop — Wilhelm Keitel — Ernst Kaltenbrunner — Alfred Rosenberg — Franz von Pappen — Albert Speer — Karl Doenitz — Alfred Jodl — Baldur von Schirach — Julius Streicher — Wilhelm Frick — Walter Funk — Hjalmar Schacht — Arthur Seyss-Inquart — Erich Raeder — Fritz Sauckel — Von Neurath — Hans Fritsche

Odpowiadają za popełnione przestępstwa na ławie oskarżonych w Norymberdze.

Po raz pierwszy w Polsce!

Rewelacyjny film produkcji radzieckiej.

SĄD NARODÓW

Realizacja R. Karmen

Premiera tego niezwykłego filmu odbędzie się **28.VIII. 47 r. w kinie „RIALTO"**

Eksploatacja „Film Polski" [114]

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI
TO DEMOKRATYZACJA GOSPODARCZA
POLSKI

Pralnia Wełny i Farbiarnia
„E. R. E. S."
G. SZCZERBAK
Bielsko, Rzeźnicza 12a, tel. 26-28
[illegible] nowo. (1908

Wytwórnia i Warsztat
Elektro - Mechaniczny
ŁORENC BOGDAN
Katowice, Zamkowa 20
[illegible] kie artykuły elektrotechniczne.

Dobre ogłoszenie

to gwarancja powodzenia

TWOJEJ FIRMY

Ogłaszaj się

w naszym piśmie

HUTA KOŚCIUSZKO W CHORZOWIE
przyjmie od zaraz:

1 referenta do gospodarki oszczędnościowej
1 technika do Biura Produkcji i Planowania posiadającego dłuższą praktykę w przemyśle hutniczym
1 prac. umysł. na stanowisko kierownika biura ruchu większego Wydziału Produkcyjnego
1 prac. umysł. na stanowisko sekretarza Gimnazjum Przemysłowego
3 maszynistki tylko siły biegłe o pełnych kwalifikacjach
120 mężczyzn prac. fiz. niewykwalifikowanych do pracy na Wydziale Wielkich Pieców

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty Kościuszko w Chorzowie, ul. Moniuszki 11 pokój 8 c.

PAP [illegible]

KURSY Kierowców Samochodowych i Motocyklowych
[illegible]
Kraków Rynek 16 II p. Inform. udziela w godz. 9-20 tel. 575-66

Honor Polaka

legitymacja P. C. K.